Nr. 282. Sobota, 8 Grudnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: nauczycielkę Olgę ze Skrzeszewskich Łańcucką w Drohobyczu, rzeczywistą kierującą nauczycielką 6-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Drohobyczu; tymczasową młodszą nauczycielkę, Deborę Reiselę Liebermanównę w Drohobyczu, stałą nauczycielką trzyklasowej szkoły etatowej na przedmieściu Zwarycko-Liszniańskiem w Drohobyczu.

Od dnia 17 do 26 listopada bież. roku sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę racicową u świń: w Rzeszowie (pow. rzeszowski).

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Ławrykowie i Rzeczycy (powiat rawski), w Waniowie (pow. sokalski).

Zarazę węglikową: w Wodnikach (pow. bobrecki), w Bratkowcach (powiat stryjski), i w Ohrymowcach (pow. zbarazki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Korczowie, w Korczminie i Ostrobużu (pow. rawski), w Ostrowie, Leszczkowie, Zawiszni, Tartakowie i Bełzie (pow. sokalski).

Ospa owcza: w Gusztynku, i Tużyleżu (powiat borszczowski).

Róża węglikowa w Mikołajowie i Smaczowie (pow. brodzki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Dość niespodzianie dowiedziała się Europa o naprężeniu ostatniemi czasy stosunków między Rossyą a Persyą; w Petersburgu oczekują stanowczych kroków dyplomatycznych przeciw Persyi, których też domaga się opinia publiczna nad Newą. Gdy przed dwoma laty były pełnomocnik wojskowy przy dworze berlińskim ks. Dołgoruków został mianowany posłem w Teheranie, cała prasa rossyjska poczytała tę nominacyę jako rękojmię spotęgowania się wpływu Rossyi w państwie szacha, a pierwsze wypadki zdawały się rzeczywiście potwierdzać owe nadzieje. Kontrakty między rządem perskim a powołanymi w charakterze instruktorów armii szacha oficerami rossyjskimi zostały przedłużone. Persya okazywała nadzwyczaj wiele uprzejmości przy uregulowaniu licznych sporów granicznych, a niedawno jeszcze przybył, celem powitania cara z okazyi jego pobytu w Tyflisie, jeden z bliskich krewnych władcy Persyi. Mianowany jednak przed rokiem posłem angielskim w Teheranie, sir Drummond Wolf, który już w Konstantynopolu i Kairze dał się poznać z niezwykłych zdolności dyplomatycznych, rozwinął także w Teheranie cały zasób swego talentu i pracował różnemi drogami i środkami nad osłabieniem przemożnego, jak się zdawało, wpływu rossyjskiego. Odniósł też ostatniemi czasy kilka ważnych sukcesów, z których jeden przedstawia się jako formalna obraza Rossyi. Od lat kilku utrzymuje Anglia w Meżhedzie, stolicy prowincyi perskiej Khorassan, graniczącej z terytoryum zakaspijskiem i Afganistanem, agenturę wojskową i konsulat, gdy natomiast Rossya posiada tam tylko agenta handlowego. Ponieważ Meżhed, jako położony w pobliżu Heratu, wielkie ma znaczenie dla Rossyi nie tylko pod względem handlowym, lecz także wojskowym, przeto postanowił rząd rossyjski instalować tam generalny konsulat, a opierając się na sprawozdaniach ks. Dołgorukowa, był tak pewnym swej sprawy, iż wysłał wprost do Meżhedu w charakterze generalnego konsula p. Własowa, polecając swemu posłowi w Teheranie uzyskanie *exequatur*, co uważał za rzecz prostej formy. Ku największemu jednak zdumieniu w Petersburgu, szach perski dał odmowną odpowiedź. Wszystkie dzienniki rossyjskie uderzyły z tego powodu na alarm, uważając postępowanie takie za obelgę wymagającą zadośćuczynienia. Rozdrażnienie tem jest większe, iż równocześnie wyszły na jaw inne wypadki, świadczące wymownie o wzmagającym się wpływie Anglii w państwie, które uważano w Petersburgu za teren wyłącznego wpływu Rossyi.

Otóż przed kilkoma tygodniami, właśnie w chwili, gdy nadzwyczajny wysłannik szacha zapewniał cara o gorącej a niezmiennej przyjaźni swego władcy, zaskoczoną została Rossya, trzymaną dotychczas w najsilniejszej tajemnicy, persko-angielską konwencyą, której ostrze zwrócone jest przeciw handlowi rossyjskiemu w Persyi, i która grozi rzeczywiście temu handlowi nieobliczonemi szkodami. Persya sprowadzała dotychczas towary europejskie przeważnie drogą lądową przez sąsiednią Rossyę, a główny ztąd zysk ciągnął rossyjski świat handlowy. Wspomniana powyżej konwencya przyznaje atoli Anglii prawo wprowadzania towarów przez wpadającą do perskiej zatoki rzekę Karun i otwiera tem samem targowi indyjskiemu na oścież wrota do Persyi. Nie dość jednak na tem, w innym jeszcze bowiem kierunku dał się uczuć wpływ Wielkiej Brytanii. Oto sir Drummond-Wolffowi powiodło się uzyskać od szacha pozwolenie do otwarcia w Teheranie banku angielskiego, pod firmą: „Nowy bank wschodni", który ma zadanie dostarczać pożyczek, z jednej strony kupcom perskim, z drugiej, na nieruchomości i dobra w Rossyi. Ta druga okoliczność jest przedewszystkiem wielkiej wagi, albowiem z pomocą pożyczek inteligencya perska stanie się do pewnego stopnia zależną od złota angielskiego.

Za wszystkie te niepowodzenia prasa rossyjska czyni głównie odpowiedzialnym ks. Dołgorukowa i domaga się natychmiastowego jego odwołania. Przy tej zaś sposobności zaznacza, iż tak samo jak w roku

---

168)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXVIII.

(Ciąg dalszy.)

Xiążę się zaśmiał.

— Zmieniają się obyczaje, — dodał. Dawniej za taką mowę zarąbanoby na śmierć; dziś pan Radziejowski udał mądrze jako przymówek Lubomirskiego nie słyszy, a nikt nie dziwił się temu.... Otóż — mówił hetman dalej — trzeba abyś wacpan Radziejowskiego wyszukał, zamiary jego i najskrytsze intencye spenetrował a jak najrychlej dał mi o tem wiedzieć....

Rozkaz był stanowczy a Władysław wiedział dobrze jako xiążęciu oponować nie można było. Tedy gotował się natychmiast do drogi, chociaż niejednokrotnie głos wewnętrzny szeptał mu w duszy, iż należało raczej powrócić do Tronik i małżeństwo swoje z Oleńką doprowadzić do skutku. Wiedział on dobrze, iż nagłe pojawienie się Kazimierza w Tronikach i owo zajście z nim ostatnie, nie tylko affektu Oleńki nie zmieniło, ale przeciwnie, odsuwając garbusa na zawsze, zapewniło mu zwycięztwo. Miał zresztą prawie pewność, po ostatniej z Oleńką rozmowie, że gdyby nawet złe o nim wieści doszły jej uszu, pozostanie mu wierną.... Dowiedziawszy się przypadkiem o ucieczce Kazimierza z Kiejdan i spodziewając się najgorszych dla dla siebie ztąd następstw, zwłaszcza gdyby się wieść o porwaniu brata i uwięzieniu rozeszła, przybył on wówczas bardzo pomięszany do Tronik i umyślnie starał się zbadać myśli i przekonania Oleńki. W jej słowach uzyskał też niezomylny dowód, iż miłuje go dość silnie, aby się wszelkim usiłowaniom oprzeć, któreby ją od niego oderwać chciały. Uspokoił się zaś całkowicie, dowiedziawszy się jako Kazimierz opuścił Upitę i przekonawszy się po pewnym czasie iż owo porwanie jego i uwięzienie pozostało w tajemnicy.

— Garbusowi — myślał — jeno o Oleńkę chodziło, a gdy ujrzał, jako jej nie otrzyma, z rozpaczy rzucił wszystko i o zemście zapomniał.... Dobrze to uczynił.

Wszakże to uspokojenie i pewność, mniej mu teraz owo powodzenie cennem czyniło; był bowiem przekonany, że prędzej czy później do Tronik wróciwszy, zastanie tam zawsze Oleńkę niezmienioną dla siebie.

Wyrwawszy się zaś z pod jej wpływu, z pod tego uroku, jaki nań wywierała jej miłość, ogarnięty znowu innem powietrzem, słowami xięcia hetmana zagrzany, z dniem każdym otrząsał się on coraz bardziej z tych wrażeń, jakich doznawał w Tronikach. Pociągnęło go znowu życie dawne i dawne wspomnienia, piekło pragnienie ujrzenia Halszki w innych, nowych życia warunkach; tajemnica jaką posiadał, stawała się znowu w jego rękach bronią straszliwą, której mógł użyć stosownie do potrzeby, albo przeciw samej Halszce, albo przeciw panu Radziejowskiemu, albo wreszcie przeciw Królowi. Uśmiechała mu się znowu nadzieja zemsty, myśl o Halszce rozpłomieniała krew w żyłach, myśli ambitne brały górę.... o Tronikach zapominał....

Postanowił też nie wracać już cale z Mińska do Upity, lecz wprost wyruszyć do stolicy i już się w ową podróż wybierał, gdy w tem niespodziewanie przybył do xiążęcia zaufany dworzanin pana Radziejowskiego, Jasiński. — Ale był bardzo tajemniczy, oddał bowiem hetmanowi pisma jakieś od podkanclerzego, a Sicińskiemu rzekł tylko, jako pan Radziejowski bardzo widzieć go pragnie i kilkakrotnie zapytywał o niego.

Listy podkanclerzego nie musiały zupełnie zadowolić hetmana, bo nie zdradzając ich treści przed Władysławem, poleceń swoich nie cofnął.

— Jedź wacpan — rzekł — jeno już nie do Warszawy, ale do królewskiego obozu, kędy pana Radziejowskiego zastaniesz. Imćp. Jasiński towarzyszyć ci będzie. A przypatruj się pilnie wszystkiemu, jeżeli zaś uważać będziesz, iż pan podkanclerzy szczerze z nami jest, to czyń co każe....

— Mam ja na to sposoby, — wtrącił Władysław — aby go ku nam stanowczo przyciągnąć....

Hetman bystro nań spojrzał, ale się nie spytał o słów tych znaczenie, jeno to jeszcze dorzucił:

— Postępuj wacpan ostrożnie, a pomnij zwłaszcza aby z waszych tam działań na mnie cienie nie padały....

XXIX.

Pamięć klęsk poniesionych i upokarzających paktów z kozactwem i ordą zawartych, przygniatała naród cały. Rycerski duch jego burzył się na myśl o doznanem pohańbieniu; szlachta, która niedawno jeszcze domagała się pokoju, do którego pod panowaniem Władysława IV nawykła, nagle zapragnęła krwawego odwetu a gdy mądrość mężów stanu, szukając najlepszej drogi ku wyjściu z niebezpieczeństw, chciała zawarcia stanowczych paktów z Chmielnickim, naród odpychał myśl tę ze wzgardą i zbiegł się cały pod chorągwie na beresteckie pola, stając, niesforny, ale mężny i do śmiertelnych gotów zapasów, w obec tatarskiej potęgi, sprzymierzonej ze zbuntowanem kozactwem....

Skwarny dzień letni miał się ku schyłkowi. Drogą wiodącą z Łucka do Beresteczka ciągnęły się leniwie dwa wozy, naładowane wysoko i snać ciężkie, bo konie zaledwie je udźwignąć mogły, wlokąc się noga za nogą. Dokoła wozów jechało kilku zbrojnych żołnierzy i pachołków, którzy także ciągnęli się wolno, okryci kurzawą i widocznie zmęczeni podróżą czy też skwarem, którzy teraz zaledwie nad zachodem nieco mniej dokuczać począł. Droga wązka i nie zbyt dogodna wiła się kręto wśród jarów i pagórków, które dalszy zakrywały widok. Majaczył zdala las pod Beresteczkiem i wysoki pagórek jak mogiła usypany, zwany grobowcem x. x. Prońskich, a po prawej wysokie baszty Peremilskiego zamku.

Na pierwszym wozie jechał Władysław Siciński. Uzbrojony był od stóp do głów, jeno dla wielkiego gorąca, zdjął hełm z głowy i wsparłszy ją na sakwach, którymi wóz był wyładowany, jechał w pół leżącej postawie, z przymkniętemi oczyma. Obok niego siedział dworzanin pana Radziejowskiego, Jasiński, który snać lepiej znosił umęczenie podróży, bo się wszędy rozglądał ciekawie, a spoglądając na omdlewającego towarzysza uśmiechał się z lekka. Nie miał też zbroi na sobie, a nawet pas z mieczem rozpiął i złożywszy obok siebie, chłodził się od czasu do czasu, machając czapką, którą w ręku trzymał, na twarz zczerniałą od kurzawy i opaloną promieniami słońca.

— Djabelska droga! — mruknął Siciński — podnosząc się nieco na ramieniu, — słońca już nie widać.... a piecze.

Towarzysz się zaśmiał.

1879, po dotkliwych klęskach broni rossyjskiej w Achel-Teke przeciw Turkomanom, okazała się potrzeba wysłania tam w osobie Skobelewa dzielniejszego generała, również i obecnie należy wysłać do Teheranu odpowiedniejszego i zręczniejszego dyplomatę. Wiadomo zaś, że wzmiankowane klęski przypisywano przeważnie temu samemu ks. Dołgorukowi, który obecnie tak ciężką poniósł porażkę na swem stanowisku dyplomatycznem.

Sprawy krajowe.

(Związek stowarzyszeń przemysłowych i gospodarczych.)

(*L*) W bieżącym tygodniu zbiorą się delegaci stowarzyszeń związkowych na XIV walne zgromadzenie, na którem, według programu, mają być rozwiązane dwie ważne kwestye, a mianowicie: sprawa ograniczonej i nieograniczonej poręki, tudzież kwestya reformy Związku. Sprawozdanie z obrad nad temi kwestyami podamy w właściwym czasie, dzisiaj zaś, wyprzedzając tok obrad, podajemy w streszczeniu sprawozdanie patrona Związku za czas od 1 listopada r. z. do 1 grudnia r. b. Sprawozdanie to, na wstępie wspomina o dwóch przykrych faktach defraudacyi w lwowskiem Towarzystwie zaliczkowem i w tutejszem Towarzystwie handlu skór. Fakta te — jak konstatuje sprawozdanie patrona — musiały oddziałać niekorzystnie na rozwój instytucyj zaliczkowych i spowodowały zwołanie nadzwyczajnej konferencyi, złożonej z osób, zajmujących się sprawami stowarzyszeń.

Wynikiem obrad tej konferencyi były ogłoszone przez nas w właściwym czasie rezolucye, w których, wyrażono przekonanie, że wspomniane wypadki nie mogą zachwiać zaufania do stowarzyszeń w ogóle, że jednak jest rzeczą Związku stowarzyszeń zbadać wnioski poruszone na rzeczonej konferencyi, tudzież dawniejsze uchwały Związku, dotyczące organizacyi stowarzyszeń, w celu wzmocnienia podstaw tej organizacyi. Wydział Związku, któremu przekazane zostały wnioski konferencyi, uchwalił przeprowadzić nadzwyczajne lustracye wszystkich stowarzyszeń związkowych, a to dla szczegółowego zbadania, czyli wszędzie zachowane są w urządzeniu biura kardynalne warunki, do utrzymania należytej kontroli niezbędne, mianowicie czy jest przestrzegany rozdział czynności biurowych w taki sposób, by urzędnik kasowy nie miał styczności z buchalteryą i likwidaturą, tudzież czy w Towarzystwach, trudniących się reeskontem, portfel wekslowy jest odłączony od kasy. Rezultat tych nadzwyczajnych lustracyj został przedstawiony w osobnem sprawozdaniu. Ilość wszystkich lustracyj, przedsięwziętych w ciągu b. r. wynosi 70. Z tych lustrator Związku przeprowadził 43, a pp. lustratorowie okręgowi przez Wydział Związku do tej czynności uproszeni, przeprowadzili 27 lustracyj.

Jakkolwiek dopiero z zamknięć rachunkowych za r. 1888 i zebrania cyfrowego wyników bilansowych w statystycznym roczniku, będzie można stanowczo ocenić, czyli z końcem roku okażą się jeszcze jakie skutki zaniepokojenia, wywołanego wspomnianemi dwoma wypadkami, to jednak już na podstawie wykazów miesięcznych, w czasopiśmie Związku ogłaszanych, według których wkładki oszczędności w wielu Towarzystwach wzrastają, można bez narażenia się na zarzut optymizmu twierdzić, że zaniepokojenie to było tylko chwilowem, i na rozwój normalny Towarzystw ujemnie nie oddziałało.

Jeżeli zaś, jak spodziewać się należy wykrycie wspomnianych nadużyć będzie bodźcem dla stowarzyszeń do uzupełnienia swojej organizacyi w tym kierunku, aby przez dokładną i ścisłą kontrolę wypadki podobne stały się niemożebnemi, to można mieć nadzieję, że okupione tak ciężkiemi ofiarami doświadczenie, stanie się ważnym czynnikiem w dalszej pracy około rozwoju instytucyj zaliczkowych.

Ogólna sytuacya ekonomiczna kraju naszego nie była w roku ubiegłym przyjazną rozwojowi instytucyi finansowych. W Towarzystwach zaliczkowych widzimy z porównania cyfr rocznika statystycznego za r. 1887, z cyframi z roku poprzedniego, powiększenie funduszów własnych, a małe obniżenie stanu funduszów obcych, skutkiem czego stosunek kapitału własnego do obcego był z końcem r. 1887 korzystniejszy, niż w roku poprzednim. Stan udziałów wynoszący z końcem 1886 4,317.002 zł. wzrósł z końcem r. 1887 do sumy 4,361.558 zł. zatem podniósł się o 44.556 zł. Fundusze rezerwowe wynosiły z końcem 1886 roku 664 392 zł. a z końcem r. 1887 720.167 zł. zatem wzrosły o sumę 55.775 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły z końcem 1886 r. 9,775.846 zł. a z końcem 1887 roku 9,775.980 zł. wzrosły tylko o 134 zł.

Inne długi Towarzystw zaliczkowych wynoszące z końcem 1886 r. 2,682 445 zł. obniżyły się z końcem r. 1887 do 2,474 005 zł. zatem zmniejszyły się o 208.440 zł

Bankowi austro-węgierskiemu były stowarzyszenia zaliczkowe dłużne z końcem 1886 r. 830.312 zł. a z końcem 1887 roku 805.150 zł. zatem mniej o 15.162 zł.

Galicyjskiej Kasie oszczędności były Towarzystwa zaliczkowe dłużne z końcem 1886 r. 686 596 zł. a z końcem 1887 roku 687 567 zł. zatem więcej o 971 zł. Inne stowarzyszenia były dłużne galic. Kasie oszczędności z końcem r. 1887 sumę 120.865 zł. Suma długów stowarzyszeń w galic. Kasie oszczędności wynosiła z końcem 1886 r. 877.198 zł. a z końcem r. 1887 tylko 813.400 zł. zatem mniej o 63.798 zł.

W Banku krajowym wynosił stan kredytu udzielonego Towarzystwom zaliczkowym z końcem 1887 r. 362.847, a z doliczeniem dotacyj kasowych i kredytów, udzielonych innym stowarzyszeniom 578.645 zł., a gdy z końcem roku 1886 wynosiła ta suma zł. 533.337, przeto wzrosła o 45.308 zł. W Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń dłużne były Towarzystwa zaliczkowe z końcem 1886 r. 144.058 zł., a z końcem roku 1887 tylko 110.785 zł., przeto mniej o 33.273 zł.

Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie dłużne były stowarzyszenia z końcem 1886 roku 121.839 zł., a z końcem roku 1887 tylko 96.675 zł., przeto mniej o zł. 25.164

Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie dłużne były stowarzyszenia z końcem 1886 r. 121.839 zł., a z końcem r. 1887 tylko 96.675 zł., przeto mniej o 25.164 zł.

W obec niepomyślnych okoliczności, które od kilku lat powstrzymują rozwój istniejących już dłuższy czas Towarzystw zaliczkowych, nie mogły i usiłowania podjęte w celu zakładania nowych stowarzyszeń, pożądanego odnieść skutku, pomimo, iż są jeszcze znaczne obszary w kraju naszym, pozbawione tej organizacyi kredytowej.

Mianowicie jest we wschodniej części kraju cały szereg powiatów, składających t. z. Podole, które albo wcale nie mają Towarzystw zaliczkowych, albo też mają Towarzystwa słabo rozwinięte. Wszelkie jednak starania około zakładania, a względnie rozwinięcia Towarzystw w tych powiatach, były dotychczas daremne; dopiero teraz otrzymano wiadomość, że poważne grono obywatelskie zajęło się szczerze myślą założenia Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie.

W roku ubiegłym jedno tylko nowe stowarzyszenie zaliczkowe zostało założone a mianowicie powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie. W ogóle jest w kraju naszym jeszcze 17 miast powiatowych, w których nie ma Towarzystw zaliczkowych; pomiędzy temi jest 5 takich miast, gdzie istnieją powiatowe kasy oszczędności, pozostałe zaś 12 miast nie mają żadnych zgoła publicznych instytucyj kredytowych.

Z ważniejszych spraw bieżących wymieniamy następujące sprawy:

Wydział Związku uchwalił petycyę do Sejmu w sprawie rozszerzenia ustawy podatkowej z r. 1880 także na Towarzystwa produkcyjne. Uchwalił regulamin dla lustratora związkowego. Przyjął rezygnacyę p. W. Terenkoczego z posady sekretarza Związku, i zamianował sekretarzem dotychczasowego lustratora p. Adolfa Kornbergera, a na posadę lustratora ogłoszono konkurs.

Uchwalił wnieść petycyę do Rady państwa w sprawie orzeczenia Trybunału administracyjnego co do poręczycieli, a gdy ta petycya, wskutek odpowiedzi p. Ministra skarbu na stosowną interpelacyę, okazała się już zbyteczną, wydano okólnik do stowarzyszeń, zawierający informacyę, jak w obec wspomnianego orzeczenia zachować się należy. W sprawach podatkowych i należytościowych — sporządziło biuro Związku dla 32 stowarzyszeń rekursa i przedstawienia. Załatwiono 92 zgłoszeń towarzystw co do zaopatrzenia ich w księgi i druki. Interweniowano w 36 sprawach, dotyczących uzyskania kredytu dla stowarzyszeń w instytucyach finansowych. Udzielono 20 stowarzyszeniom pomocy przy sporządzeniu zamknięć rachunkowych i ułożeniu bilansów.

Co do spraw, uchwałami ogólnego zgromadzenia przekazanych, mianowicie: co do porozumienia się z Bankiem krajowym i Wydziałem krajowym w sprawie przynaglenia stowarzyszeń, mających zastępstwo Banku krajowego, lub zasilanych z krajowego funduszu przemysłowego, aby przystąpiły do Związku, — poruszono tę kwestyę przy sposobności przedłożenia listy kredytowej na rok 1888 Bankowi krajowemu, co miało ten skutek, że Bank wezwał wszystkie Towarzystwa, w Banku akredytowane, aby do związku przystąpiły.

Przy przedłożeniu listy kredytowej na rok 1889 ponownie tę kwestyę poruszono, a wydział związku zaznaczył swoje stanowisko w ten sposób, że co do Towarzystw, do Związku nie należących, żadnych wniosków co do ich akredytacyi nie postawił.

Imieniem Dyrekcyi Banku krajowego oświadczył dr. Zgórski na posiedzeniu kolegium cenzorów, przy uchwaleniu listy kredytowej na rok 1889, że Bank ponownie wezwie Towarzystwa akredytowane w Banku względem przystąpienia do Związku.

Co do Towarzystw, zasilanych z krajowego funduszu przemysłowego, zapadła już uchwała w krajowej komisyi przemysłowej, by wszystkie takie Towarzystwa poddane zostały kontroli Związku.

Rezolucya powzięta na wniosek p. Ulmera, by na podstawie zwołać się mającej ankiety prawników poinformować stowarzyszenia, w jakim kierunku mogą zmieniać statuta, i jak daleko sięga prawo sądów handlowych odmawiania zarejestrowania statutów, była przedmiotem narady Wydziału. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalił Wydział, że ze względów oportunistycznych, tudzież w obec traktującej się obecnie kwestyi zmiany ustawy z r. 1873, nie byłoby obecnie wskazanem rozbieranie tej sprawy w ankiecie prawniczej.

W sprawie lokacyi funduszów, wpływających do pocztowych kas oszczędności, udał się Wydział do związku czeskich Towarzystw od którego otrzymał odpowiedź, oświadczającą gotowość wniesienia równobrzmiącego podania do Ministerstwa.

Co do rezolucyi zalecającej patronowi podjęcie starań celem uzyskania od Banku krajowego zmiany warunków, normujących stosunek Banku do zastępstw, tudzież podwyższenia dotacyi kasowej, uznał Wydział związku, że chwila obecna nie jest odpowiednią do wdrożenia takich rokowań.

— Na co waszmości ta zbroja.... — rzekł — to ona was piecze.... usmarzycie się jak w rądlu....

— A jakże w taki czas bez zbroi jechać?....

— Nie pomoże ona nic — odparł Jasiński. — Jeżeli nas Chmiel albo Tatar schwyci, to powiesi, ze zbroją czy bez niej....

— Zawżdy zbrojny rycerz w większem jest u nich poszanowaniu....

Jasiński ręką machnął a spoglądnąwszy na twarz kompana, który omdlewał ze znużenia, snać pomyślał sobie, jako taki rycerz, którego kilkodniowa podróż i skwar słoneczny zgnębić tak mogły, nie obudził by wielkiego w nieprzyjacielu strachu ani poważania....

— Żeby to przynajmniej wiedzieć — ozwał się po chwili milczenia Władysław, spoglądając z podełba na Jasińskiego — czego odemnie pan Radziejowski żąda. Wacpan wiesz a nie gadasz....

— Nauczyłem się dyskrecyi od Waszej Miłości — odparł Jasiński śmiejąc się ciągle. — Pan Radziejowski niejednokrotnie mi mówił: takiego.... wybaczcie, ale to nie moje słowa — takiego przeklętego mruka jak Siciński nie znaleźć! Wszystko wie.... a powie to jeno, co jemu służyć może....

— Powiedziałem ja wszakże — przerwał Władysław — panu Radziejowskiemu bardzo wiele.... a sam obecnie od wszelkich spraw odsunięty jestem. Wiesz dobrze wacpan, jako po śmierci pana marszałka Kazanowskiego wyjechawszy z Warszawy, ani razu nie byłem w stolicy....

Dworzanin pana Radziejowskiego spojrzał na Władysława złośliwie.

— Czasuście przeto nie marnowali rzekł.... Od xiążęcia Janusza dochodziły nas różne wieści, — bo musisz wacpan wiedzieć o tem, jako między hetmanem litewskim a panem Radziejowskim jest teraz ścisłe porozumienie....

Siciński bacznie na mówiącego spojrzał. Nie ufał mu i lękał się zdradzić jakiem nierozważnem słowem; z drugiej zaś strony wiedział jako Jasiński od lat dawnych był zaufanym pana Radziejowskiego sługą, który wszelkich tajemnic był powiernikiem. Ostatnie jego słowa wyraźne na Sicińskim wywarły wrażenie.

— I cóż xiążę Janusz pisał? — zagadnął po chwili.

— I pisał i mówił — odparł Jasiński — a był znacznie od was szczerszym.... nie taił bowiem....

— Cicho! — przerwał Władysław z lękiem, oglądając się na wszystkie strony.

— Nie słyszy nas nikt, — odparł Jasiński — patrzcie przecie jako cała nasza kompania z gorąca zgłupiała i jadąc śpi.... Nasz stangret lejce z rąk wypuścił....

Rzeczywiście wśród kompanii głuche panowało milczenie a pachołek, siedzący na przodzie wozu, który od czasu do czasu konie leniwie się wlokące, batem zacinał, głowę zwiesił na piersi i nieledwie chrapał, lejce puściwszy wolno. Konie nie czując nad sobą bata, szły noga za nogą, iż zdawało się jako lada moment ustaną.

W tym momencie zdala doszło echo strzałów.... Władysław wzdrygnął się i porwał, jakby z wozu chciał skoczyć, konie się żachnęły, pachołek trzymający lejce przebudził się ze snu a nawet Jasiński się podniósł, spoglądając w dal ciekawie. Ale już wszystko ucichło.

— E, to nic — rzekł Jasiński — Tatarzy pewnie swoim zwyczajem na harce wywabiają i pojedynkiem albo w kilku wyjeżdżają ku naszym, drażniąc do walki.... Musieli się tam nieco zadrasnąć....

Konie pięły się teraz leniwie pod górę. Za chwilę ukazały się pierwsze dworki Beresteczka i potem całe miasteczko jak na dłoni.... Dworki budowane bezładnie, to się rozpierały po pagórkach, otoczone drzewami, to zalegały dolinę nad Styrem.

— Patrzaj waszmość — zawołał Jasiński, podnosząc się znowu na wozie i ukazując ręką w dal — pięknie to wygląda, zwłaszcza teraz w czas pogodny, zdaleka....

Rzeczywiście oczom jadących ukazał się zachwycający widok.

Z drugiej strony za miasteczkiem i za rzeką, na szerokich błoniach, jakby jakieś olbrzymie rozciągało się miasto. Miasto dziwne, bo z niezliczonego mnóstwa białych złożone namiotów, wśród których gdzieniegdzie widać było szopy i szałasy drewniane; dokoła wozy w niezmiernej liczbie a wszystko otoczone szańcami i okopane rowem.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca padały w tym momencie na ten obóz olbrzymi, wśród którego roiło się jakby mrowisko... krocie rycerzy, pacholików i hajduków. Wyglądało to tak, jakby się do pochodu gotować miano. Złotem haftowane chorągwie, różnofarbne proporce hussarskie powiewały w powietrzu, rycerze na dzielnych rumakach przejeżdżali w rozmaitych kierunkach w lśniących zbrojach, w półkirysach złotem szmelcowanych, w hełmach o bogatych piórach.... Do uszu Sicińskiego, który wytężonym wzrokiem patrzał na to widowisko, dochodziły echa głosów, rżenie i parskanie koni.... Chorągwie za chorągwiami przechodziły, strojne, bogate, lśniące, to w kirysach polerowanych, to w czuchach niedźwiedzich, to w skórach tygrysich i lamparcich, to w czerwonych kilimach. Z szumem wichru leciała hussarya skrzydlata, w zbrojach srebrzystych, otoczona rozpryskującemi się od nich promieniami słońca, jak czarodziejskie zjawisko.

— Archanielska armia! — zawołał Jasiński, który kazał wozom przystanąć i z rzeczywistym zachwytem się przyglądał. — Własnym oczom wierzyć się nie chce takie to piękne.... Wśród lasu kopij lecą skrzydlaci rycerze... a lecą na śmierć.... Kto wie, czy jutro z tego zastępu świetnego choć jeden żyw będzie?...

— Patrz waszmość — mówił znów po chwili — oto petyhorce za hussarzami, a dalej chorągwie pancerne i cudzoziemskie zaciągi, a oto wreszcie pospolite ruszenie.... czterdzieści tysięcy szlachty, oprócz trzydziestu tysięcy łanowych i dworskich i okołu czterdziestu regularnego wojska. Takiej siły nie widziano jeszcze.... Ale co to wszystko znaczy?... Chmiel z ordą to potęga, która trzy kroć tyle wynosi — przy pierwszym ataku zdusi tę cudowną armię ze szczętem....

Ruszono zwolna w dalszą drogę. Słońce już zaszło, gdy wjeżdżano do Beresteczka, które zdawało się miastem umarłych. Dworki z powybijanemi oknami, z drzwiami otwartemi na oścież, były puste; niektóre szczelnie zamknięte, miały okna pozabijane deskami, inne w zupełnej ruinie; na drodze walały się pogruchotane sprzęty, czerepy naczyń, łachmany odzieży. Czasem na takiem śmietnisku siedział pies i wył żałośnie, mącąc tą skargą ciszę, która panowała dokoła....

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 4 grudnia.

(Jubileusz cesarski. — 70ta rocznica urodzin Riegera. — Studenci. — Jerzabek).

Naród czeski szczerze i silnie przywiązanym jest do Dynastyi. Ktoby w Czechach śmiał wystąpić wprost z pomysłami antidynastycznemi, z góry naraziłby się na stanowczy opór mas ludzi. To też prasa staroczeska nie potrzebowała wcale przesadzać, aby z powodu Jubileuszu 40-letnich rządów Najj. Pana wyrazić się w sposób gorąco lojalny. Natomiast rzecz ciekawa, jak sobie w tym wypadku postąpiły *Narodni Listy*. Organ młodoczeski, mając na względzie właśnie owo przywiązanie narodu czeskiego do Dynastyi, nietylko nie odważył się dotąd zdradzić anti-dynastycznych dążności, lecz owszem niekiedy zaznaczał swe monarchiczne przekonanie; tak samo, wiedząc doskonale, że naród czeski wcale sobie nie życzy, aby w miejsce gabinetu hr. Taaffego nastał gabinet lewicy, *Narodni Listy* i ich adepci à la Herold, raz po raz oświadczają, że ani im na myśl nie przychodzi obalać gabinetu hr. Taaffego, lecz tylko oponują, aby go skłonić do spieszniejszego zaspokojenia życzeń czeskich. Nie potrzeba podnosić, jak niedorzeczną i niebezpieczną jest podobna taktyka. Podobnie *Narodni Listy* zachowały się w obec Jubileuszu. Od siebie o nim nie wspomniały ani słowem to demonstracya dla szczupłej garstki oszołomionych radykalnemi frazesami studentów; aby jednak i wilk był syty i koza cała, wiedeński korespondent wymienionego dziennika wspomniał dość przyzwoicie, jak na *Narodni Listy*, o Jubileuszu. Może to jest zręczna taktyka dziennikarska, ale aby była bardzo godną, trudno przyznać.

Nie tylko w Pradze, lecz także w innych miastach czeskich w niedzielę odbędą się uroczystości z powodu 70niej rocznicy urodzin Riegera. Program tych wieczorków prawie wszędzie ten sam: mowa, wyłuszczająca zasługi sędziwego przewódcy, deklamacya narodowych wierszy, śpiewy. Dochód przeznaczony na macierz szkolną. Co do obchodu w Pradze, będzie on bardzo świetny. Liczne deputacye z wszystkich stron kraju zapowiedziały swój przyjazd. Do udziału w uczcie tak liczne nadeszły zamówienia, że choć wielka sala w pałacu na wyspie Zofii mieści 500 osób, jednak tylko mała część tych, co pragną wziąć udział, otrzyma bilety. Przemawiać będą burmistrz dr. Szolc w imię stolicy, wiceburmistrz Kandert w imieniu komitetu urządzającego ucztę książę Karol Szwarzenberg w imieniu arystokracyi, dr. Rieger. Co do dalszych toastów, dotąd toczą się układy.

Jubileusz dr. Riegera przyczynił się także do uwydatnienia dwóch prądów, nurtujących w kołach studentów czeskich. Na walnem zebraniu studentów, wniosku, aby powinszować Riegerowi, nie przypuszczono nawet do głosowania. Natomiast stowarzyszenie prawników czeskich, noszące miano „Vszebod“, uchwaliło powinszować Riegerowi. Wyjaśnia się to tem, że pomiędzy słuchaczami fakultetu medycznego przeważa radykalizm, i to nietylko z ogólnych powodów, lecz także z tego specyalnego względu, że studenci tegoż fakultetu uważają Edwarda Gregra jako „swojego“, ponieważ studyował medycynę, choć nie praktykował nigdy, lecz krótko po ukończeniu studyów stał się właścicielem drukarni, czem jest jeszcze dzisiaj. Natomiast prawnicy, przynajmniej w części, stoją po stronie Staroczechów, raz dlatego, ponieważ są synami majętniejszych staroczeskich rodzin, powtóre dlatego, ponieważ wytrawni profesorowie fakultetu prawniczego, jak radca Randa, Ott, poseł dr. Zucker, profesor ekonomii politycznej i członek wydziału krajowego Braf (zięć Riegera), starają się o to, aby wśród swych słuchaczy szerzyć zdrowsze zasady, a mają ku temu więcej sposobności, niż profesorowie fakultetu medycznego. Zresztą, opuściwszy ławy szkolne i wstąpiwszy w życie czynne, młodzież czeska bardzo szybko pozbywa się nałogów i przywar studenckich; gdyby nie to, całe już Czechy byłyby zalane radykalizmem.

W ostatnim zeszycie czasopisma miesięcznego *Osveta*, redagowanem przez byłego profesora a znakomitego powieściopisarza tudzież autora dramatycznego Wacława Wilczka, wyszło dokończenie odpowiedzi na pomysły p. Lamańskiego. Autor odpowiedzi podpisał ją tylko literami Fr. W. J. ale wszyscy tu wiedzą, żo to znaczy: dr. Franciszek Wacław Jerzabek. Profesor Jerzabek, jeden z najdolniejszych autorów dramatycznych narodu czeskiego, od dawna jest posłem na sejm krajowy, od r. 1879 był posłem do Rady państwa, ale w r. 1884 złożył mandat. W kołach staroczeskich odtąd był uważany za malkontenta, w ostatnich czasach też zdawał się skłaniać ku russofilizmowi, atoli tak wielce ubliżające Czechom wywody Łamańskiego i na p. Jerzabka wywarły to samo oburzające wrażenie, co na innych Czechach, nie wyjmując Juliusza Gregra.

Poznań, 4 grudnia.

(Głosy dzienników z powodu jubileuszu Monarchy austr. — Wybory do Rady miejskiej i ziemskiego Tow. kredytowego. — Pomnik Jana Kochanowskiego. — Cenne odkrycie.)

(#) Jubileusz panowania Monarchy austryackiego znalazł także echo w tutejszych zarówno polskich, jak niemieckich dziennikach, które w niezwykle sympatycznych a serdecznych artykułach sławiły cnoty i monarsze przymioty Władcy sąsiedniego państwa. Z wielu głosów pozwolę przytoczyć sobie przynajmniej to, co pisze na wybitnem miejscu *Kuryer Poznański*:

„Wzór wszelkich cnót, szczery syn Kościoła, zawsze hojną dłonią wspierający nieszczęśliwych, przyjaciel ludu i ludzi, w pożyciu domowem najskromniejszy, choć gdy zachodzi potrzeba, zdolny wystąpić z całym przepychem cesarskim, Cesarz Franciszek Józef jest dziś niezawodnie najsympatyczniejszą osobistością na tronie. Nie ma w Europie ani jednego monarchy, któryby się mógł równać z Cesarzem austryackim a Królem węgierskim co do cnót osobistych, powagi, doświadczenia i uczciwości politycznej. Skromności swej nowy dowód złożył Cesarz, usuwając się od wszelkich głośnych owacyj jubileuszowych.

„Tymczasem jubileusz cesarski stał się powodem niezliczonych fundacyj dla wdów i sierót, dla robotników, dla studentów, dla ociemniałych, dla wszystkich upośledzonych fizycznie, względnie dla kościołów i zakładów naukowych, przemysłowych i artystycznych. Sam spis tych fundacyj stanowić będzie grubą złotą księgę jubileuszową, a zarazem najwspanialszy pomnik miłości Cesarza dla ludu. Bo też Monarcha potężnem swem słowem umiał skierować zapał jubileuszowy na najszlachetniejsze drogi“. W takim samym tonie odzywają się inne także nasze pisma, a z każdego ich wyrazu przebija się głęboka cześć i uwielbienie dla Najdostojniejszego Jubilata.

Przez ubiegły miesiąc byliśmy zajęci prawie wyłącznie wyborami. Po wyborach do Izby deputowanych, których pomyślny stosunkowo rezultat dla polskiej ludności jest wam znany, nastąpiły wybory uzupełniające do Rad miejskich, a po nich do Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Obecnie, niezwykle ożywione wybory do Rady miejskiej wypływały z potrzeby uczynienia zadość ordynacyi miejskiej, która przypisuje, iż z Rady wybieranej z reguły na okres sześcioletni, ustępuje co dwa lata jedna trzecia część członków i w jej miejsce bywają powoływani nowi radni. Ponieważ w Radzie poznańskiej zasiada 36 członków, więc należało wybrać na nowo dwunastu. Prawnie powinien mieć Poznań, jako miasto liczące do 70 tysięcy ludności, 48 radnych, dotychczas atoli nie uznano za stosowne zmienić stanu rzeczy, pochodzącego jeszcze z czasów, gdy stolica Wielkopolski nie dosięgała 50 tysięcy ludności. Celem wyboru radnych dzielą się obywatele uprawnieni do głosowania na trzy klasy. Pierwszą tworzą ci, co płaconemi przez siebie podatkami pokrywają jedną trzecią część ogólnej sumy podatkowej, drugą ci, którzy pokrywają drugą jedną trzecią część, reszta zaś, a ta stanowi ogromną większość, głosuje w ostatniej klasie. Wedle tej normy, kilkunastu wyborców pierwszej klasy wybiera tyluż radnych, ilu ich wybiera kilka tysięcy wciągniętych z tytułu niskiego podatku do klasy trzeciej. Obecnie każda klasa wybierała po czterech radnych. Polacy przeprowadzili w klasie I. (najwyższej), w drodze kompromisu ze stronnictwem wolnomyślnem jednego swego kandydata p. Jerzykiewicza, w klasie II żadnego, w klasie zaś ostatniej jednego, dr. Dziembowskiego. Może się jeszcze powiedzie przy wyborze ściślejszym, rozpisanym na 13go b. m., wywalczyć zwycięztwo p. Sobeckiemu, a wówczas posiadalibyśmy w Radzie miejskiej pięciu radców (dotychczas było ich trzech). Zastęp to nadzwyczaj mały, lecz wystarczyłby do wywierania należytej kontroli i zapobiegania nadużyciom, o co właśnie chodzi głównie w naszych stosunkach.

Wybory do Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypadły w ogóle pomyślnie dla rolników narodowości polskiej.

W tych dniach został ukończonym pomnik wzniesiony staraniem Towarzystwa przyjaciół nauk na placu turmskim wprost głównej bramy katedry Janowi Kochanowskiemu, jako kanonikowi poznańskiemu. Odsłonięcie pomnika, pod który położono kamień węgielny jeszcze w r. 1884 nastąpi dopiero po Nowym Roku, albowiem zachodzi jeszcze potrzeba ustawienia odpowiedniego ogrodzenia, co wymaga pewnego nakładu. Pomnik ten jak zarówno piękny pomnik Mickiewicza, który stoi poniekąd w ukryciu, bo w ogródku przytykającym do kościoła św. Marcina, zasługiwałby na to, aby wznosił się na pokaźniejszem miejscu w centrum miasta a nie na odległem przedmieściu, lecz o tem i mowy być nie może w obecnych stosunkach.

Starożytny nasz ratusz, jeden z najwspanialszych zabytków minionej przeszłości, początkiem sięgający króla Zygmunta Augusta, ma być rozszerzonym w ten sposób, aby mogły się w nim pomieścić wszystkie biura magistrackie rozrzucone częścią po mieście. Na ten cel żąda magistrat około 400.000 marek.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa przyjaciół nauk referował konserwator Towarzystwa, p. dr. Erzepki, o odnalezionym przez siebie wśród zbiorów nieznanym manuskrypcie Wacława Potockiego zawierającym oprócz wielu facecyj i drobnych utworów także dwie niemal całe pieśni.

Dr. Erzepki przy porządkowaniu zbioru manuskryptów Towarzystwa natrafił na zbiór luźnych kartek, pochodzących widocznie z obszernego rękopisu. Po dokładnem ich przejrzeniu przekonał się, iż karty te zawierają pomiędzy wielu innemi utworami także poemat, z którego drobny fragment ogłosili przed laty drukiem Wójcicki i Nabielak.

Manuskrypt odnaleziony przez dr. Erzepkiego pochodzi widocznie z końca XVII wieku. Zaczyna się od strony 342, a kończy na stronie 538. Na wstępie zawiera mnóstwo drobnych utworów, jako to „Facecye i Jovialitates“, „Różne przygody życia ludzkiego“, „Apologia Trybunału Lubelskiego“, „Mowy łacińskie“, „Satyryczne utwory na herby polskie“, a w końcu dwie księgi rzeczonego poematu, z których księga druga, zupełnie dotąd nieznana, dochowała się szczęśliwie w całości, podczas gdy w pierwszej, znanej częściowo z urywku wydanego przez Wójcickiego, braknie pierwszej karty. Fragment Wojcickiego i Nabielaka obejmuje atoli małą jedynie część pierwszej księgi, która zawiera obok licznych pochwał Sobieskiego, także i mnóstwo ostrych przycinków do ówczesnego króla Michała Wiśniowieckiego i jego doradców, zazdroszczących Sobieskiemu sławy i znaczenia. Tych mianowicie ustępów urywek wydany przez Wojcickiego nie zawiera, z czego referent wnosi, iż pochodzić on musi z manuskryptu, w którym czy z polecenia autora samego, czy też może ze strony przyjaciół jego, poskreślano wszystkie owe drażliwe miejsca, mogące w swoim czasie narazić autora poematu na wielkie nieprzyjemności.

Druga księga poematu omawia wyprawę Sobieskiego pod Chocim.

Po szczegółowem zbadaniu obu ksiąg przyszedł dr. Erzepki do przekonania, że odnaleziony poemat pochodzi niewątpliwie z pod pióra Wacława Potockiego. Forma i rym wierszy, dalej częsta gra wyrazów przypominają bowiem na każdym kroku „Wojnę Chocimską“, której autorem — jak dzisiaj już stwierdzono — jest Wacław Potocki. Wszelkie wątpliwości usuwają zresztą częste ustępy poematu, odnoszące się do syna autora, Stefana. Wiadomo bowiem, iż Wacław Potocki miał syna tegoż imienia, który zginął w wyprawie chocimskiej, o czem autor w drugiej księdze także wspomina.

I o pomniejszych utworach, zawartych w manuskrypcie, jest referent przekonanym, iż autorem ich jest bezwątpienia Wacław Potocki.

Zdanie referenta podzielili w zupełności wśród dyskusyi, jaka wywiązała się nad tym przedmiotem, pp. hr. Cieszkowski, dr. Łebiński, prof. Jakowicki, dr. Koehler i radca Motty.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) W dalszych obradach komisyi budżetowej nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto wydatki na wydawnictwo *Dziennika ustaw państwa* w sumie 57.800 zł., dochody zeń w sumie 63.000 zł., zgodnie z preliminarzem rządowym.

W tytule administracyi politycznej po krajach koronnych wydatki są preliminowane na 5,694.477 zł., tj. o 68.953 zł. wyżej, niż uchwalono na rok bieżący; oprócz tego figurują tu osobno wydatki na zapobieganie epidemiom i epizootyom w ilości 217.500 zł., jak i w roku bieżącym; niejakie dochody własne tejże administracyi czynią 159.385 zł., czyli o 3.937 zł. mniej. Wydatki na Galicyę wynoszą 1,492.845 zł., t. j. o 3.618 zł. więcej; dochody z Galicyi 27.221 zł., tj. o 263 zł. mniej.

Komisya przyjęła tytuł powyższy bez zmiany, a potem zaraz tytuł bezpieczeństwa publicznego, w którym wydatki są obliczone na 3,813.960 zł., czyli o zł. 17.760 zł. wyżej, własne dochody zaś (przyczynienie się miast niektórych na utrzymanie policyi) na 855.516 zł., czyli o 3.320 zł. wyżej. Na Galicyę wydatki czynią 174.530 zł., czyli o 9.600 zł. więcej; dochodów z Galicyi ma być 1.844 zł., czyli tyleż co w roku bieżącym.

Podwyższenie wydatków na Galicyę w tym tytule tłómaczy się, równie jak w poprzednim, pomnożeniem urzędników. Etat urzędniczy dyrekcyi policyi w Krakowie i Lwowie jest systemizowany w r. 1869. Odtąd ludność na obszarze policyi krakowskiej niemal się podwoiła, na obszarze policyi lwowskiej pomnożyła się o czwartą część, za czem poszło znaczne pomnożenie czynności policyjnych. Skutkiem tego etat ten podwyższony będzie w Krakowie o 1 komisarza i 1 praktykanta adjutowanego, we Lwowie o 1 komisarza i 2 koncypistów; a nadto we Lwowie liczba policyantów cywilnych pomnożona będzie o 8 głów.

(*Gl.*) P. Prezesowi gabinetu hr. Taaffemu nastręczyła się na jednem z ostatnich posiedzeń komisyi budżetowej sposobność wypowiedzieć swoje zdanie o niektórych, po części bardzo ważnych kwestyach, tyczących się zakresu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Pod dyskusyą znajdował się preliminarz wydatków na centralne kierownictwo rzeczonego Ministerstwa. Pos. Gniewosz poruszył sprawę zbytniego obarczenia gmin pracami poruczonego zakresu działalności i wniósł rezolucyę o umniejszenie tych czynności. Tenże członek komisyi zapytał. czy Rząd zajmuje się już sprawą rozszerzenia formularzy dla spisu ludności w r. 1890 z względu na niedostateczność materyału statystycznego dla ustawodawstwa społecznego i ekonomicznego, pod którym to względem statystyka zawodów i przedsiębiorstw jest ważna. Pos. Bareuther wniósł rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w następnym okresie sesyi Rady państwa wniósł projekt ustawy o policyjnej władzy karnej, zgodny z konstytucyą.

Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, że sam widzi zbytnie obarczenie gmin pracami zakresu poruczonego i nieraz już takiemu swemu przekonaniu dał wyraz. Chcąc temu zaradzić, wypadałoby zmienić niektóre ustawy, ale zmiany nietylko tyczyłyby się poruczonego zakresu działalności, lecz i autonomię gmin podałyby może w wątpliwość. Czynności zakresu poruczonego muszą koniecznie być pełnione przez gminy, gdyż inaczej wypadłoby ustanowić do tego inne organa, co nie uchodzi ze względu na znaczne podrożenie administracyi politycznej. Gminy wydołałyby łatwiej finansowym ciężarowi, połączonemu z sprawowaniem czynności zakresu poruczonego, gdyby nie były zbyt skłonne do przyjmowania ciężarów finansowych na cele publiczne, jak n. p. na utworzenie i utrzymywanie pewnych zakładów, które czynią zadość raczej życzeniu gmin niż nieodzownej konieczności. Rząd naturalnie nie myśli rozciągać kurateli nad gminami pod tym względem; ale Wydziały krajowe powinnyby starać się, żeby gminy nie brały na siebie takich zobowiązań ponad swe siły.

Co się tyczy prac wstępnych dla przyszłego spisu ludności, Rząd pilnie oddaje się tej sprawie wspólnie z prezydentem centralnej komisyi statystycznej. Rząd weźmie też pod rozwagę kwestyę pomnożenia rubryk w formularzu; ale pewne granice zachować będzie trzeba, aby zbytnie rozszerzenie czynności spisowej nie pociągnęło znów za sobą znacznego pomnożenia pracy i kosztów bez rękojmi dokładności. Zresztą będzie jeszcze czas dać o tem wyczerpujące objaśnienia w preliminarzu budżetu na rok 1890.

Pod względem zgodnego z konstytucyą uregulowania karnej władzy policyjnej, patent z r. 1854 musi pozostać w mocy, dopóki się go nie zastąpi czem innem; a Rząd zajmuje się już wypracowaniem projektu ustawy policyjno-karnej.

Komisya z zgodą pos. Gniewosza postanowiła wspomnieć tylko w sprawozdaniu o poruszonych przezeń sprawach, rezolucyę zaś Bareuthera przyjęła i zgodnie z preliminarzem rządowym uchwaliła wydatki na centralne kierownictwo Ministerstwa spraw wewnętrznych w ilości 486.300 zł., t. j. o 200 zł. mniejszej niż uchwalono na rok bieżący.

Z obecnej sytuacyi.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisze:

Najnowsze zarządzenia wojskowe Rossyi na jej zachodniej granicy omawia ponownie *Köl. Ztg.*, przedstawiając je jako przygotowania do ewentualnej mobilizacyi. Dziennik nadreński tak kończy swoje wywody: „Podnosimy z naciskiem, iż obecnie w Rossyi nawet panslawistyczne stronnictwo wojenne nie życzy sobie wojny, chociaż wyłącznie z tego powodu, iż chciałoby uzy-

skać czas dla dokończenia będących w toku przygotowań i ponieważ tak upragnione w jego kołach zawarcie przymierza z Francyą nie jest możliwem do przeprowadzenia, ani nie jest na czasie ze względu na przyszłoroczną wystawę międzynarodową i z kilku innych jeszcze powodów". *Köln. Ztg.* dotyka następnie wpływu spraw bułgarskich na położenie europejskie, i tak pisze: „Mamy niezłomną nadzieję utrzymania pokoju, a czerpiemy ją z faktu, iż niezrównana sztuka państwowa ks. Bismarcka dokłada wszelkich starań, aby zapewnić Europie dobrodziejstwo pokoju i właśnie dla tego zachowuje w obec kwestyi wschodniej wyraźnie chłodną rezerwę, nie zapominając jednak przytem o obowiązkach, wypływających z niemiecko-austryackiego przymierza".

W tych dniach doniesiono z Bukaresztu, iż Rossyanie sprowadzili do Reni nad Dunajem pontony, a wiadomość ta nie minęła bez wrażenia. W kołach wojskowych jednakże, jak pisze *Pester Lloyd*, są zdania, iż wypadkowi temu, gdyby istotnie nawet zaszedł, przypisują zbyt przesadne znaczenie. Sprowadzenie pontonów, które miałyby być użyte ewentualnie do przeprawy przez Dunaj należy do owych normalnych zarządzeń wojskowych, które przedsiębierze każde państwo już w czasie pokoju.

Jeżeli dotąd nie znajdowały się tego rodzaju zapasy w Reni, nie należy się dziwić, że rossyjski zarząd wojskowy obecnie naprawił zaniedbanie. O inwersyi Rumunii lub Bułgaryi nie myślą z pewnością w Petersburgu, taką bowiem okazyę musiałyby poprzedzić inne wypadki. Sprawa z pontonami jest tylko drobnym epizodem w ogólnym obrazie przygotowań rossyjskich i nie może dać powodu do zaniepokojenia.

Pol. Corr. zaznacza, iż w kołach panslawistycznych objawia się znowu ruch bardziej ożywiony. Gdy w Serbii zdawało się zanosić na niepokoje, udał się zięć księcia czarnogórskiego, Piotr Karadżordżewicz, do Abbazyi pod pozorem odwiedzenia tam chorego brata swego, Jerzego, rzeczywiście jednak, jak tego nawet w bliskich mu kołach nie tajono, w celach politycznych. Sprawa ta zeszła jednak na plan dalszy, skoro w Serbii sprawy wewnętrzne dobry przybrały kierunek.

Obecnie zwraca się akcya panslawistyczna w stronę Bułgaryi. Agitator bułgarski Cankow bawi od niejakiego czasu w Petersburgu i naradza się tam nietylko z Benderewem i Grujewem, znanymi z czasów zamachu na księcia Aleksandra, ale i z generałem Ignatiewem. Bez ogródki zaś wszelkiej wspomina już o przygotowującej się akcyi wychodząca w Braile *Prawda*, organ wychodźców bułgarskich, która też zamieszcza gwałtowną odezwę.

Z Petersburga.

(Z dworu. — Dokumenta po ministrze hr. Adlerbergu. — Nowy minister komunikacyi).

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga:

Rodzina carska, która zamierza przedłużyć swój pobyt w Gatczynie aż do świąt Bożego Narodzenia, przybędzie wyjątkowo w sobotę do stolicy, aby wziąć udział w uroczystościach orderu św. Grzegorza w pałacu zimowym.

Gen. Richterowi, szefowi wojskowej kancelaryi cara i jego pomocnikowi gen. Wojejkowowi poruczono przejrzenie dokumentów, pozostałych po śmierci ministra dworu hr. Adlerberga. Jak powszechnie sądzą, znaczna część tych dokumentów ma być cennym materyałem do historyi panowania cara Aleksandra II.

Pierwsze zarządzenia, któremi nowy minister komunikacyi, generał Pauker, uwydatnił objęcie administracyi rossyjskich dróg komunikacyjnych, wywołały w opinii publicznej kraju dobre wrażenie, ponieważ są wymownem świadectwem, że minister jest zdecydowanym zaprowadzić zbawienne reformy i w poruczonym mu zakresie działania szczególnie w rozliczonych gałęziach administracyi usunąć nadużycia, które się wkradły. Ze szczególnem zadowoleniem powitano jego postanowienie, aby złożyć specyalną komisyę z inżynierów cywilnych i wojskowych, tudzież znawców fachowych w zawodzie kolejowym, którąby miała zadanie przeprowadzić szczegółowe zbadanie wszystkich rossyjskich linij kolejowych. Oczekiwanem jest carskie rozporządzenie, powołujące komisyę do życia i polecające jej rozpoczęcie prac.

Z powodu zmian w ministerstwie komunikacyj, odłożono, jak donoszą *Nowosti*, na czas jakiś wszystkie projekta budowy nowych kolei żelaznych. Nowy minister, generał Pauker, chce przedewszystkiem poznać dobrze stan kolei rządowych i akcyjnych a dopiero potem pomyśleć o rozszerzeniu sieci kolei żelaznych. W roku 1889 będą prowadzone badania co do tych tylko projektowanych kolei żelaznych, które uznano za niezbędne.

Ruch przeciw handlowi niewolników.

Kampania, rozpoczęta przez kardynała Lavigerie przeciwko haniebnemu handlowi niewolników w Afryce, znalazła przedewszystkiem u katolików niemieckich silne poparcie. Obecnie przywódcy ruchu katolickiego ogłaszają gorącą odezwę do ludu niemieckiego, celem skłonienia go do zawiązywania we wszystkich krajach towarzystw, mających na celu zwalczanie niewolnictwa. Pod odezwą podpisanych jest mnóstwo nazwisk, w ruchu katolickim wybitne zajmujących stanowiska, jako to: Windthorst, br. Franckenstein, hr. Galen, br. Heeremann, br. Hertling, dr. Hülscamp, sławny historyk Janssen, dr. Lieber, dr. Moufang, hr. Neipperg i mnóstwo innych.

Odezwa zaznacza, że kilka dziesiątków lat starczyło na rozwiązanie zagadek, jakie Afryka nastręczała światu uczonemu, a okazało się, że, gdzie dopatrywano się dawniej pustyń przestronnych, znajdują się żyzne okolice, zamieszkałe przez miliony czarnej ludności, której należy zapewnić przyszłość. Straszna tam otwiera się przepaść nędzy ludzkiej, bo pogaństwo w postaci swej najbrutalniejszej i najohydniejszej rozpostarło nad bogatemi we wszystkie skarby przyrody, niezmiernie żyznemi krainami, swe straszne panowanie, a najokropniejszym wyrazem tegoż jest polowanie na niewolników. Wszędzie, gdzie spojrzeć okiem w owych okolicach, ten sam się przedstawia widok: pożoga wsi i osad, zniszczony plon na polach, ludzie w rozpaczy, długie pochody karawan niewolniczych, w kajdanach mężowie, niewiasty i dzieci, wszyscy głodem wycieńczeni, jęczący pod batem nielitościwych oprawców: oto straszny obraz, jaki roztacza się przed okiem duszy, tembardziej zatrważający, że coraz to szersze przybiera rozmiary i coraz to dalsze ogarnia kraje. Dlatego obowiązkiem jest każdego katolika starać się o usunięcie stanu tego hańbiącego dla całej ludzkości; należy gromadzić się, skupiać i tworzyć towarzystwa.

Centralny komitet zawiązuje się w Kolonii, pod przewodnictwem arcybiskupa Krementza, z należytem uwzględnieniem odrębnych właściwości miejscowych. Wszędzie w całych Niemczech także tworzyć się mają komitety i towarzystwa, ażeby dzieło cywilizacyjne: zyskania Afryki dla kultury europejskiej, jak najrychlej dokonanem być mogło. W organizacyi tego ruchu o tyle zaprowadzoną będzie centralizacya, że wszystkie towarzystwa poszczególne podlegać będą centralnemu towarzystwu w Kolonii; z kilku towarzystw, w jednej i tej samej dyecezyi zawiązanych, dozwolonem będzie tworzyć towarzystwa dyecezyalne, które wprost znosić się będą z centralnem w Kolonii, i wysyłając deputowanych do zarządu centralnego w Kolonii, mają wywierać wpływ na kierunek całego ruchu. Do utworzenia towarzystwa potrzebna jest liczba przynajmniej 20 członków, a każdy zobowiązany płacić conajmniej markę rocznej wkładki.

W tych dniach odbyło się w Wiedniu z inicyatywy księcia Fryderyka Wrede, w wiedeńskiej resursie, zgromadzenie wybitnych osobistości, celem omówienia stanowiska Austryi wobec afrykańskiej kwestyi handlu niewolnikami, względnie wobec akcyi kardynała Lavigerie. Zgromadzonych powitał ks. Wrede, przedstawiając się jako pełnomocnik kardynała Lavigerie, poczem wybrano ściślejszy komitet, mający przygotować plan akcyi w większym stylu. Uchwalono także zwołać w pierwszej połowie grudnia zgromadzenie w Wiedniu, w tym celu, aby szersze koła ludności zachęcić do humanitarnego dzieła wyzwolenia biednych niewolników murzyńskich, które-to dzieło we Francyi, Anglii i Belgii tak żywy budzi interes.

KRONIKA

Lwów, 7 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Wojciechowice, w powiecie przemyślańskim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Towarzystwo św. Salomei.** Nowo zawiązujące się w naszem mieście Towarzystwo pań ma na celu wspieranie i opiekowanie się biednemi wdowami, szczególniej temi, które obarczone są dziećmi Już Skarga w XVI w. zakładając „Bractwo Miłosierdzia" nauczał, że chcąc ubogich wspierać, najlepiej jest mającą się im udzielić pomoc do ich własnych mieszkań zanosić, a zatem jak najczęściej ich odwiedzać, aby dobrze poznać biednych i ich dzieci, gdyż tym dopiero sposobem można się nimi skutecznie opiekować, od żebractwa oddalić a na pożytecznych społeczeństwu ludzi pokierować. Odwiedzanie biednych przez zamożniejszych, chcących im zanosić pomoc materyalną i moralną, jest bezwątpienia najracyonalniejszą, a zarazem najmiłościwszą pomocą. We Lwowie powinnoby się znaleść kilkaset osób, chcących pełnić to miłosierdzie, a wtedy dopiero wszyscy ubodzy należytą znaleźliby opiekę. Gdybyśmy mieli dużo chrześcian i chrześcianek w duchu i w prawdzie, raczejby ubogich zabrakło, niż odwiedzających. Towarzystwo św. Wincentego pełni ten rodzaj miłosierdzia, lecz ograniczoną ma liczbę odwiedzających, jak również i ograniczone środki wspierania, dlatego mniejszą tylko liczbę ubogich odwiedzać i wspierać może, większą część pozostawiając niezaopatrzoną. Magistrat udziela roczne lub miesięczne wsparcia, po które ubodzy przychodzą do ratusza; lecz czyż kilku urzędników może rozciągnąć moralną opiekę nad tysiącem biednych? Dlatego też Towarzystwo św. Salomei starać się będzie przyjść w pomoc Radom gminnym, i zostawi pierwszeństwo wdowom poleconym przez magistrat, a jeżeli znajdzie się dostateczna liczba pań, podzieli się na sekcye, tak, aby w każdej dzielnicy miasta była jedna sekcya, którąby komisarza dzielnicy na swoje posiedzenia zapraszała.

Aby być czynnym członkiem Towarzystwa św. Salomei, nie potrzeba wielkich datków; na każdem posiedzeniu jest składka dowolna, a dla wdów odwiedzanych dostają panie wsparcie z kasy Towarzystwa, które znajdzie sposoby postarania się o jałmużnę dla opatrzenia swoich wdów. W tym celu między innymi starać się będzie o członków honorowych, którzy nie mogąc chodzić po ubogich, wnosić będą roczne lub miesięczne wkładki. Do czynnych zaś członków Towarzystwa zastosować można słowa Skargi, wyrzeczone do Bractwa Miłosierdzia: „Nie na datku zależy tak wiele tego Bractwa trwałość, ale na pilności i chęci do dobrego".

Towarzystwo św. Salomei zbiera się w Czytelni kobiet przy ulicy Halickiej l. 10 w każdy piątek o godzinie 3 po południu. Przewodniczącą wybrano hr. Henrykową Skarbkową, a wiceprezesową p. prezydentową Mochnacą, do wydziału zaś p. doktorową Gostyńską, księżnę Stefanię Jabłonowską, p. Sklepińską, p. Wekslerową, prezesową Czytelni kobiet, i p. Kazimierzową Zielińską. Wkrótce na dochód nowo zawiązującego się Towarzystwa odbędzie się odczyt o nędzy we Lwowie i o racyonalnem miłosierdziu, który podniesie zarazem potrzebę wspólnego porozumienia się towarzystw dobroczynnych we Lwowie.

— **Z „Sokoła".** Koncert kapeli wojskowej" pułku nr. 55 odbędzie się dnia 9 b. m., z następującym programem: 1) Moniuszko. Uwertura z „Halki". 2) Briccialdi. Transkrypcya na motywach opery „Lukrecya Borgia", solo na flet. 3) Moszkowski. Hiszpańskie tańce a) nr. 2 g-moll, b) nr. 5 Bolero d-dur, orkiestrował Scharwenka. 4) Haydn. Andante z VI Symfonii. 5) Boito. Fantazya z opery „Mefistofeles". 6) Traczewski. „Czarne Bratki", walc, orkiestrował Bacho (po raz pierwszy). 7) Bacho. Fantazya z oper włoskich. 8) a) Jensen. „Młyn", orkiestrował Bacho, b) Bacho „Miniatur Polka" (po raz pierwszy), kwartet smyczkowy. 9) Ischpold. „Operetten Revu", potpouri na motywach najnowszych operetek. 10) Tymolski. „Padam do nóg", galop. Początek o godzinie w pół do piątej po południu. Wstęp 30 ct. Bilet familijny 1 zł.

— **Stowarzyszenie młodzieży handlowej.** Dnia 9 b. m. odbędzie się w sali kasynowej wieczorek wokalny w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem na dochód funduszu emerytalnego członków stow. młodzieży handlowej. Odegrane będą komedyjki: „O Józię" Bałuckiego i „Podejrzana osoba" Dobrzańskiego. Panna Saj. odspiewa Romans Meyerbeera i Mazurek z opery „Duch wojewody". Biletów dostać można w handlu p. Krimera.

— **Odczyt.** W Stowarzyszeniu „Gwiazda" przy ulicy Franciszkańskiej odbędzie się odczyt z dziedziny ekonomii politycznej w poniedziałek, dnia 10 grudnia b. r., o godzinie 8 wieczór. Wstęp wolny.

— **Towarzystwo Domu Narodowego** w Cieszynie mianowało swym delegatem dla Galicyi p. Bolesława Mikulińskiego, mieszkającego stale we Lwowie przy placu Halickim l 12 i upoważniło go do odbierania wszelkich datków na cele tego Towarzystwa.

— **Zapiski policyjne** Skradziono damski złoty zegarek, cylinder kryty, bez uszka, wraz ze złotym łańcuszkiem o długich ogniwkach z pieczątką opalową, znaczoną J. S., wartości 70 zł., i srebrny nóż znaczony H. S. — Zgubiono: bransoletę nową z tulskiego srebra, sporządzoną z 20 sztuk półkulek wielkości małego laskowego orzecha, z klamerką, wartości 10 rubli. — Trzy wieprze, samopas błąkające się po ulicach, oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy.

— **Znaleziono talar złoty** z wizerunkiem św. Jerzego. Właściciel może sobie odebrać zgubę: plac Kapitulny liczba 7, w parterze, pierwsze drzwi na prawo.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z południowego-zachodu, niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne, opadu nie będzie.

Temperatura pozostanie bez zmiany.

Wczoraj mieliśmy wiatr zmienny z południa, niebo całkiem zamglone, powietrze wilgotne, a dziś rano silną mgłę i szron.

Srednia temperatura wczorajszej doby była —4 7°C., najwyższą mieliśmy wczoraj w południe —3·2°C., najniższą dziś nad ranem i wynosiła —7·0°C.

Zniżka barometryczna 750 — 755 mm. znachodziła się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w wielkiej Rossyi

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 773 mm.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jaworowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 10 stycznia 1889 r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zbiory Olpińskie**, darowane przez śp. Karola Rogawskiego gabinetowi archeologicznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, zawierają 35 bardzo cennych obrazów olejnych, 7 emalii terracot i majolik, 11 miniatur, akwarel, tapiseryi, 12 przedmiotów artystycznych z kości słoniowej, alabastrów, marmurów, bronzów, 14 pięknych okazów broni, uzbrojenia, ozdób stroju; nieco mebli starożytnych. Razem około 100 wyborowych dzieł sztuki i starożytności, wielkiej, jak utrzymują znawcy, wartości. Ma to być nawet dla Krakowa, który posiada znamienite zbiory, kolekcya bardzo cenna. Zbiory Olpińskie są też umiejętnie skatalogowane.

— **Obrazy Malczewskiego w Wiedniu.** Do *Nowej Reformy* piszą ze stolicy Monarchii: „Wczoraj był na wystawie obrazów Jacka Malczewskiego w „Kunstvereinie" znany krytyk malarstwa Ranconi. W obec komisyi wystawowej wyraził on się o utworach naszego malarza nader pochwalnie, wypowiadając zarazem życzenie, ażeby wszystkie obrazy Malczewskiego, które znajdowały się na przeszłorocznej krakowskiej wystawie w Sukiennicach, wystawione były w Wiedniu. P. Ranconi zapewniał, że obrazy te w całości wzbudzą wielkie zajęcie pomiędzy tutejszą publicznością."

— **Znaczne malwersacye** odkryto w dyrekcyi skarbowej w Koszycach. Główny kasyer Karol Balogh został zasuspendowany, a przeciw radcy rachunkowemu And. Kuhar i właścicielowi głównego składu tytoniu Winterowi zarządzono śledztwo. W malwersacyi tej miało brać udział wielu trafikantów. Szkoda wyrządzona skarbowi, o ile dotychczas sprawdzono, wynosi około 50.000 zł.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano d. 3 bm. po północy w całej dolinie rzeki Drawy, a miejscami było tak silne, że obudziło ludzi ze snu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Czesława Deda, Siostra zakonu św. Dominika, w 24 roku życia.

W Warszawie, Jan Kassyanowicz, wysoko ceniony pedagog i przyrodnik.

W Splicie, biskup tamtejszy ks. Marek Calogera, znakomity badacz starożytności, przeżywszy lat 70.

W Wiedniu, emer. generał-major br. Robert Blumencron, kawaler orderu Żelaznej korony z dekoracyą wojenną, licząc lat 81.

— **Czytelnia polska w Cieszynie** otrzymała w darze od p. Leona Koca, obywatela z Kijowa, księgozbiór złożony z 4.000 tomów.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Z Chełmu donosi korespondent *Wieku*: Od kilku lat w leśnictwie rządowem „Chełm", na stanowisku podleśnego pozostaje p. Ujazdowski, który gorliwie pełni swe obowiązki i mieszka w osadzie wśród lasu, pod Chełmem. Przed kilku dniami do leśniczówki przybyło kilku chłopów nieznajomych, i ci pod pozorem jakiegoś interesu, uprowadzili p. Ujazdowskiego do lasu. Pozostała w domu żona nie przewidywała w tem nic złego, lecz gdy mąż długo nie wracał, zaczęła się niepokoić, a niepokój jej wzrósł bardziej jeszcze, gdy mąż na noc nie przyszedł. Przestraszona udała się o pomoc i przy udziale władz rozpoczęto poszukiwania, które jednak na nic się nie przydały. Obawiają się, czy podleśny za swą gorliwą służbę nie padł ofiarą zbrodni i czy owi chłopi nie zwabili go po to, ażeby dokonać na nim zemsty, jaką pałali. Wypadek ten nie małe sprawił w okolicy wrażenie.

— **Wiekowy proces.** Z Kiszyniewa donoszą, że znana od wieków, bo jeszcze na indygenatach króla Jana Sobieskiego oparta sprawa o sukcesyjne prawo własności do 87.000 dziesiatyn gruntu w Bessarabii, niegdyś do hospodara Mołdawskiego księcia Stefana Petro należących, przechodząc najrozmaitsze fazy, tak z powodu zmiany rządów w owej prowincyi jak i przeróżnych formalności prawnych, dzięki poparciu kilku adwokatów z cesarstwa pod przewodnictwew p. Plewaka, tak dalece posunęła się naprzód, że ostateczne jej załatwienie zawisłe już jest tylko od polubownego usposo-

bienia jedynego pretendenta do tego spadku p. Juliana B.

— **Ojciec św.** otrzymał kilka dni temu ponowny spadek. Przy otwarciu testamentu zmarłego w tych dniach adwokata, starego kawalera, skonstatowano, iż cały swój majątek w wysokości miliona lirów pozostawił Papieżowi.

— **Wybuch wulkaniczny** na wyspie Vulcano, jak donoszą z Rzymu, stoi w związku z podmorską erupcyą w odległości kilometra na wschód od tej wyspy, gdzie z pośród zburzonego morza wyrzucane są na powierzchnię kamienie i pomeks.

— **Grobowce rzymskie** odkryto znowu w okolicy Foczy, w Bośni. W jednym z kamiennych sarkofagów znajdował się szkielet kobiety, szczątki odzieży i rozmaite ozdoby kruszcowe. Materya z której sporządzona była odzież nieboszczki, i która tyle wieków przetrwała, była nader subtelną tkaniną wełnianą, z haftem wzorzystym w gwiazdy. Znalezione jej szczątki stanowią największą osobliwość, nawet w pierwszorzędnych muzeach.

— **Swietne zdobycze archeologiczne** osiągnął zasłużony misyonarz francuski, O. Delatrre przy rozkopywaniu wzgórza Byrsa oraz t. zw. nekropolii Gamart na obszarze starożytnej Kartaginy. Odkrył mianowicie szereg grobów z pierwszych czasów punickich, w których oprócz wybornie zachowanych zwłok ludzkich znaleziona rozmaitą broń, drogocenne ozdoby i naczynia. O. Delatrre jest zdania, że nekropolia Gamart przeznaczona była głównie dla kolonii żydowskiej w Katarginie.

— **Całe St. Germain** — jak telegrafują z Paryża — wielce zaniepokojone. Wiadomo, że księżna d'Uzès, orleanistka, mająca lat 46, a milionów 40, pokrywa obecnie znacznemi sumami agitacye boulanżystowskie Otóż rozeszła się pogłoska, że Boulanger, po rozwodzie z żoną, ma poślubić księżnę. Przyjaciele księżnej starają się odwieść ją od szalonego kroku, przedstawiając, że zrobiłaby mezalians socyalny i polityczny, a generał straciłby przecież cały urok, którym go dotąd otaczano.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

W odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie zapisu ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej na rzecz „Zboru św. Klaudyi, oświadczam wszystkim interesowanym, że cały kapitał ten wraz z procentami, z powodu zwykłych długich formalności, dotąd jeszcze w depozycie sądowym lwowskim się znajduje, i że dotychczas ani grosz jeden z niego do rąk moich nie wpłynął.

Julia Postruska,
prezydentka Zboru św. Klaudyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. „Lutnia" rozpoczęła swój sezon koncertowy nieco później niż zwykle, zapowiada jednak, iż ma on być tego roku niezwykle ożywionym. Najprzód bowiem danym będzie koncert zwyczajny, na którym między innemi utworami wykona chór męski piękną kompozycyę Markulla większych rozmiarów p. t. „Róg Rulanda". Dalej nastąpić ma koncert Zygmunta Noskowskiego, na którym odspiewaną będzie „Switezianka ballada na chór mięszany i głosy solowe jego utworu, następnie koncert konkursowy i wreszcie kilka wieczorów zwyczajnych.

Pierwszy wieczór muzyczny dla członków odbył się w sobotę dnia 24 listopada, Program składał się przeważnie z utworów chóralnych, które wszystkie bez wyjątku do kategoryi dobrej muzyki należały. Pierwsza była Mendelsohna „Pieśń jesienna". Następnie spiewano Beckera „Poranek w lesie", kompozycyę na chór męski wcale ładną, miejscami świeżą, tu i owdzie cokolwiek za rozwlekłą. Galla tercety solowe damskie wykonane w obsadzie choralnej (według życzenia kompozytora) nie okazały się zupełnie właściwemi do tego sposobu spiewania, zwłaszcza pierwsza pełna triolek i szesnastek. Druga prowadzona prościej brzmi w chórze bez porównania lepiej niż pierwsza. Na zakończenie słyszeliśmy „Rusałkę" Rheinbergera, rzecz niezwykle piękną, kunsztowną pod względem formy i brzmiącą w chórze doskonale — w numerze tym widzieliśmy najpiękniejszy punkt koncertu. Chór „Lutni" prezentuje się obecnie tak jak i zawsze zresztą bardzo pięknie. Nie przestaje być najpierwszym. Bo też tak imponującego zastępu basów nie łatwo zebrać, jest w nich siła, zdrowie i dzwięk. Niemniej dobrze przedstawiają się tenory. Gdyby zaś alty dorównywały liczbą sopranom, a soprany pewnością spiewu altom, to chór byłby wzorowym i już chyba prócz nieco większej uwagi na znaki dynamiczne i prócz lepszego wymawiania słów (w sopranach), niczego więcej nie możnaby odeń żądać.

W numerach solowych pr dukowały się dwie panie: Macierzyńska i Frenkel-Niwińska. Pierwsza jest znaną z estrady koncertowej, uczenicą dyr. Mikulego i posiada wiele zalet tej szkoły a nadto pewne wyrobione już koncertowe zacięcie, pewną samoistność. Wybór prześlicznych warjacyj Paderewskiego świadczy zaszczytnie o smaku młodziutkiej koncertantki, niemniej jak wzorowe odegranie ostatniej najtrudniejszej warjacyj (fugato) o znacznie wyrobionej niezawisłości palców w graniu kilkugłosowych rzeczy. P. Macierzyńska zjednała sobie ogólne uznanie, dodać też musiała nad program „Taniec cyganki" Noskowskiego.

Panna Michalina Frenkel-Niwińska złożyła dowody nadzwyczajnych postępów. Głos jej znacznie wyszlachetniał, zaokrąglił się i zmiękł nie straciwszy nic na sile. Spiew jej zaleca się niezwykłą starannością przytem pewną powagą w traktowaniu kompozycyi oraz pietyzmem dla wskazówek nauczyciela. (Jest nim p. Souvestre). Dziś uważamy ją za wzorową uczenicę, wkrótce zaś może skonstatować będziemy mogli, iż z tych szkolnych obsłonek zabłyśnie talent samodzielny, a wtenczas wrota karyery scenicznej staną dlań otworem.

Wszystkie produkcye zjednały sobie żywe oklaski publiczności, zwłaszcza zaś spiew p. Frenslównej i gra p. Macierzyńskiej. Z utworów choralnych najbardziej zajęły publiczność „Poranek w lesie" Beckera, druga pieśń Galla i Rheinbergera „Rusałka".

Koncert gal. Towarzystwa muzycznego (drugi) odbył się z wielką precyzyą w zapowiedzianym terminie. Byłoby bardzo do życzenia, ze względu na publiczność i interes sztuki, ażeby „Lutnia porozumiawszy się z Towarzystwem muzycznem, swoje koncerta urządzała także w pewnych symetrycznych odstępach. Publiczność nasza muzykalna przygotowaną byłaby z góry na pewien porządek produkcyj i z pewnością z tem większym interesem uczęszczałaby na nie. Towarzystwo muzyczne może być pod tym względem wzorem.

Program niedzielnego koncertu może nieco mniej zajmujący niż pierwszego, zasługuje jednak na wszelkie najzupełniejsze uznanie. Nacisk tym razem położony był na dwie produkcye solowe z towarzyszeniem orkiestry. Jedna z nich zgotowała nam najżywsze zadowolenie artystyczne: był to skrzypcowy koncert Wieniawskiego D-moll wykonany przez p. Wolfsthala. Gra p. Wolfsthala prześliczna w swojej technice, szlachetna do najwyższego stopnia, obracająca się w sferach poezyi i uczucia podanego w mierze artystycznej, tworzy tak jak jest wypowiedzianą, indywidualność sympatyczną nad wszelki wyraz. Orkiestra nie akompaniowała zbyt wykwintnie p. Wolfsthalowi, tempo statniej części (istotnie może nieco za szybkie) sprawiało jej pewne trudności.

Dział wokalny reprezentowała p. Malinowska. Słyszeliśmy o tej młodej spiewaczce (rzecz trudna do wiary), iż się nie wybiera na scenę. Jeżeli tak jest istotnie, to z całą radością witamy ją jako spiewaczkę koncertową. Gorączka karyery scenicznej, jaka dziś opanowała wszystkie młode osoby, spycha muzykę wokalną koncertową, (mówimy o poważnej, pięknej a nie o „popisach") na drugi — na dziesiąty plan. Zapominamy, że oprócz verdiowskich istnieją jeszcze klasyczne arye wielkich kompozytorów, zapominamy o pieśniach, o całym ich dziale reprezentowanym przez Szuberta, Szumana, Franca, Brahmsa i t. d. lub Moniuszki, Żeleńskiego, Noskowskiego i w. i. w literaturze muzycznej naszej. P. Malinowska ma głos bardzo piękny i sposób spiewania bardzo dobrze świadczący o jej muzycznych zdolnościach. Jeżeli mamy niejakie zarzuty co do emisyi głosu i używania go, oraz co do wymawiania słów, to na razie nie wymieniamy ich, bo jak się dowiadujemy p. Malinowska teraz dopiero rozpoczęła na prawdę studya swe (u p. Grzybińskiej-Ostrowskie) czas więc pokaże jak się ten talent rozwinie. Na koncercie niedzielnym miała p. M. powodzenie duże i zupełnie zasłużone.

Drugą połowę zajęły utwory orkiestralne: Symfonia G dur Hajdna i ładniutka Suita Bizeta. skomponowana bardzo zręcznie ale wymagająca gry nader subtelnej, któremu to zadaniu orkiestra nasza niezupełnie sprostała.

W poniedziałek odbyło się w kasynie przedstawienie operetki Czerwińskiego „Słowiczek". Kompozycya ta mieści w sobie wiele numerów ładnych. Widocznie usiłowania autora, aby być jasnym i prostym, nie pozostały bez rezultatu, a muzyka ta podobać się może jakkolwiek na libretto tak bezbarwne i błahe jest zawsze jeszcze nieco za pretensyonalną. Wykonanie było dość dobre, dzięki amatorom p. Szwablowej i pp. Borkowskiemu (Janowi) Jabłońskiemu i Gottliebowi. Batuta kompozytora jest nieco za mało rutynowaną, bezpieczniej było oddać ją kapelmistrzowi wojskowemu p. Scheibelreiterowi, którego muzyka akompaniowała.

St. Niewiadomski.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 6 grudnia.*

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki odpowiedział na interpelacyę p. Dymeta, że w sprawie umieszczenia tablic z wykazem lokatorów, w sieniach domów prywatnych wystosował do właścicieli realności stosowną odezwę z pouczeniem i termin sporządzenia takich tablic przedłużył do końca grudnia r. b. Dalej zawiadomił p. prezydent pp. radnych, że d. 8 b. r. o godzinie 6 z rana odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. solenne nabożeństwo w kaplicy Najśw. Panny Maryi, jako patronki stanu kupieckiego.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada, zgodnie z przedstawionemi przez p. Rewakocza wnioskami właściwej sekcyi, że nowe wybory do Reprezentacyi miejskiej na VII. okres wyborczy, rozpoczynający się w roku 1889 a kończący się w r. 1891, odbędą się d. 28 stycznia 1889, od godziny 9 z rana do 1 z południa i od 3 po południu do 7 wieczorem, w 5 salach wobec komisyi wyborczych, których członkowie zostaną wybrani na najbliższem posiedzeniu Rady. Wybory 100 radnych odbędą się według regulaminu, który obowiązywał przy poprzednich wyborach, a do komisyi reklamacyjnej której urzędowanie rozpocznie się na 6 tygodni przed dniem wyborów, wybrała Rada pp. Kochanowskiego, dr. Roszkowskiego, Stokowskiego i Walichiewicza. Nad wnioskiem dr. Ciesielskiego, uczynionym na jednem z poprzednich posiedzeń, ażeby Rada wybrała 8iu mężów zaufania do zainaugurowania akcyi przedwyborczej, przeszła Radą do porządku dziennego, wniosek ten bowiem nie jest uzasadnionym ani statutem, ani ordynacyą wyborczą i mógłby wzbudzić mniemanie, że Rada chce na wyborców wywrzeć presyę; Rada zaś jest zdania, że należy wyborcom pozostawić zupełną swobodę w przeprowadzeniu wyborów.

Zborowi izraelickiemu na pokrycie wydatków, potrzebnych na utrzymanie ubogich izraelitów, uchwaliła Rada, po bardzo gorącem przemówieniu dr. Goldmana, wyasygnować kwotę 2000 złr. z funduszu, który powstał z grzywien składanych przez izraelitów; właściwa sekcya proponowała wyasygnować tylko 1000 złr.

Rada przyjęła pod swój zarząd legaty ś. p. Leopolda Weigla, a mianowicie legat w kwocie 600 ... na utrzymanie w dobrym stanie pomnika leg...aryusza na cmentarzu łyczakowskim i legat w kwocie 4000 złr. na rzecz ubogich.

Nazwę miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy Akademickiej, zmieniła Rada, zgodnie z życzeniem pp. nauczycielek tej szkoły, na nazwę: „Miejska szkoła wydziałowa żeńska, imienia Królowej Jadwigi."

Dostawy owsa i siana dla koni miejskich, oddała Rada ponownie dotychczasowej przedsiębiorczyni, p. Jaworskiej.

Rada przyjęła do wiadomości reskrypt krajowej Rady szkolnej, według którego JE. p. Minister wyznań i oświaty przyznał gminie m. Lwowa połowę opłat szkolnych, złożonych przez uczniów szkoły realnej; ta połowa opłat za ubiegłe dwa lata wynosi 2957 złr., którą to kwotę ma obecnie gmina podnieść.

Bez dyskusyi uchwaliła Rada dodatkowe kredyta na najem stosownych lokalności, potrzebnych na pomieszczenie klas równoległych w szkołach św. Maryi Magdaleny, św. Anny, Czackiego, Piramowicza i Konarskiego; uchwaliła dalej systemizować posady nauczycielek robót ręcznych w szkołach żeńskich św. Anny, Elżbiety i Czackiego i zreorganizowała szkołę żeńską im. Piramowicza na 6-klasową, a szkołę ludową na Zofiówce, na 2-klasową.

D. 25 października uchwaliła Rada urządzić lepsze oświetlenie na placach: Maryackim, Halickim, Gołuchowskiego, Panny Maryi Snieżnej i na ulicy Karola Ludwika, przed dawnym hotelem Angielskim, a mianowicie miał p. Bratkowski ustawić w wymienionych miejscach latarnie naftowe, t. z. błyskawiczne o bardzo silnych płomieniach. Tymczasem pokazało się przy próbach, że latarnie naftowe, o bardzo silnym płomyku, wytwarzają wysoki stopień temperatury, skutkiem czego nastąpić może eksplozya nafty w rezerwoarze. Już po powzięciu uchwały, wniósł zakład gazowy Towarzystwa dessauskiego ofertę, według której obowiązuje się własnym kosztem ustawić na placach wyżej wymienionych pięć ozdobnych kandelabrów z lampami gazowemi, z których lampy na placu Halickim i przed dawnym hotelem Angielskim miałyby płomyki o sile 400 świec, a trzy inne lampy o sile 300 świec. Dalej obowiązuje się zakład wszystkie roboty około ustawienia kandelabrów, przeprowadzenia rur i t. d. wykonać własnym kosztem, a nadto ustawić w gmachu ratuszowym aparat do mierzenia intenzywności światła gazowego; wreszcie oznajmia zakład, że wszystkie te urządzenia po upływie 8 lat, gdy się skończy kontrakt z miastem co do oświetlenia ulic i placów gazem, przejdą bez indemnizacyi na własność gminy. Rada przyjęła tę ofertę po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp.: Głodziński, Heppe, Bardasz, Ciuchciński, Ładoś i Janowski. Wymienieni mowcy dali przeważnie wyraz obawie, czy Towarzystwo dessauskie, które przez tyle lat nie odpowiadało słusznym żądaniom gminy i konsumentów prywatnych co do należytego oświetlenia miasta, dopełni obecnie przyjętych zobowiązań. Obawy te starał się rozchwiać p. Janowski zapewnieniem, że kontrakt obecny zostanie tak spisany, iż warunki jego będą musiały być dopełnione. W rozlokowaniu pięciu lamp o intenzywnych płomykach, systemu Siemensa, zaszła tylko ta zmiana, że zamiast przed kościołem Panny Maryi Snieżnej, zostanie ustawiona jedna taka lampa na placu Bernardyńskim. Ustawienie tych lamp ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 7 grudnia. 1888 r.

Lwów, pszenica 6·60 do 7·35, żyto 5·30 do 5·70, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·60 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 62·—. koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·30, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·20 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50. owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 13·75 do 14·— zł.

Ceny więcej nominalne. Brak ożywienia handlowego.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia Jubileuszu 40-letnich rządów Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I, uchwaliła Rada powiatowa w Czortkowie przeznaczać corocznie przez przeciąg lat trzech po 300 zł. na zasiłek dla uczniów szkół przemysłowych i rękodzielniczych.

W celu upamiętnienia tegoż Jubileuszu postanowiła Rada powiatowa łańcucka ofiarować na umieszczenie zakładanej szkoły tkacko-sukienniczej w Łańcucie, budynek wystawiony kosztem 5.000 zł. Do kosztów budowy tego domu przyczynił się JE. hr. Alfred Potocki ofiarą w materyałach budowlanych wartości 1.200 zł. Gmina miasta Łańcuta postanowiła z tej samej okazyi wesprzeć fundusz zapomogowy miejski dla zubożałych rękodzielników kwotą 200 zł. Wreszcie Towarzystwo zaliczkowe łańcuckie postanowiło z tej samej okazyi ofiarować na rzecz powyższej szkoły 100 zł., oraz na rzecz dwóch stypendyów dla uczniów tego zakładu, po 60 zł. rocznie na przeciąg lat trzech.

Celem upamiętnienia tegoż Jubileuszu ofiarował na ręce c. k. starosty stanisławowskiego, p. Hersch Halpern, właściciel dóbr, kwotę 100 zł. na rzecz krajowego Stowarzyszenia patr. pomocy Czerwonego Krzyża. — Podobnież ofiarował z tej samej okazyi i na rzecz tego samego Stowarzyszenia pan Chune Jones, obywatel stanisławowski, kwotę 200 zł. — Żydowska gmina wyznaniowa w Stanisławowie rozdzieliła w dniu 2-go grudnia bezpłatno obiady miejscowym ubogim.

Rada gminna miasta Wadowic postanowiła na tę samą pamiątkę dawać corocznie na cel założenia szkoły przemysłowej uzupełniającej w Wadowicach kwotę 400 zł.

Najd. Arcyksiążę Albrecht udał się wczoraj w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w Poli, i zabawi tam dni kilka.

Nuncyusz, monsignor Galimberti, wręczył onegdaj Najjaśniejszemu Monarsze na osobnej audyencyi pismo gratulacyjne Papieża Leona XIII, wraz z darem papieskim: wspaniałym obrazem mozaikowym, przedstawiającym Przenajśw. Rodzinę, według obrazu holenderskiego artysty z XVII wieku, Zegersa.

Z Wiednia donoszą, iż na posiedzeniu komisyi parlamentarnej uchwalono popierać życzenie Koła polskiego w sprawie sądownictwa galicyjskiego.

Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie gminy Dąbrowy na Szląsku przeciwko orzeczeniu Ministerstwa oświaty, w sprawie zamiany tamtejszej szkoły ludowej polskiej na czeską. Zażalenie opierało się na tem, że w Dąbrowie na 2000 mieszkańców jest tylko 300 Polaków, ale reprezentant rządu, zauważył, że większość mieszkańców mówi dyalektem zbliżonym więcej do języka polskiego niż czeskiego, za czem poszedł Trybunał.

Kreutz. Ztg. dowiaduje się, iż nie jest prawdopodobnem rychłe wniesienie do parlamentu niemieckiego przedłożenie o powiększeniu artyleryi, albowiem odnośne prace nie zostały jeszcze ukończone. Sprawozdawca wojskowy tego dziennika oblicza że Rossya rozporządza 3870 działami, Francya 5166, razem oba państwa 8536 działami. Natomiast państwo niemieckie posiada tylko 2365 dział, Austro-Węgry 1616, Włochy 1694. Tak tedy mocarstwa sprzymierzone nie dorównywują bynajmniej pod względem artyleryi rossyjsko-francuskiej sile zbrojnej.

Według nadchodzących z Rzymu wiadomości, pisze *Czas*, misya p. Izwolskiego do częściowego tylko doprowadzi rezultatu. Na pierwszym planie układów stoi zawsze kwestya poselstwa rossyjskiego przy Watykanie; bliskiem ma być także porozumienie co do nominacyi na trzy wakujące biskupstwa. O sprawach, wchodzących w zakres wewnętrzny Kościoła, a mianowicie o kwestyi języka w liturgii, jak nas zapewniają, niema zgoła mowy. Dyplomacya rossyjska zbyt jest rozumna, aby sięgać poza granice możliwości — p. Izwolski zbyt zręczny, aby nie zrozumieć, że na tym punkcie ustępstw spodziewać się nie może.

Komisya francuskiej Izby deputowanych wnosi, ażeby udzielić upoważnienia do ścigania sądownie deputowanego Wilsona.

Paryski deputowany Michelin, dotychczas zwolennik Boulangera, oświadczył komitetom swoim, że wyjeżdża do departamentu Ardenów, ażeby zwalczać tam stanowczo kandydaturę p. Auffray, monarchisty, postawionego przez boulanżystów. Nowe to zbiegostwo z grupy Boulangera sprawia wrażenie i wiele o niem mówią.

Niedawno zapowiedziano, że ex-cesarzowa Eugenia przybywa do Paryża; wiadomość ta sprawdza się, co w kołach republikańskich obudza podejrzenia. W Paryżu wątpią tylko o tem, czy ex-cesarzowa zechce w istocie zatrzymać się na dłuższy czas w Paryżu.

O wygłoszonej przez Boulangera mowie w Nevers twierdzą, że mowę tę redagował komitet bonapartystowski i że nie była ona obcą nawet księciu Hieronimowi Napoleonowi, który projekt pierwotny poprawiał, czy miał poprawiać.

Według dzienników belgijskich, doniesienia z prowincyi Hennegau mówią o mnożących się w zastraszającej liczbie zamachach dynamitowych. Kilka z tych zamachów, jak w Morlanwelz, gdzie wykonano zamach na szkołę żeńską i w kopalniach, wywołały ogólne przerażenie.

Do *Allg. Ztg.* piszą z Brukseli: „Jeżeli rząd belgijski dotychczas nie przyszedł do przekonania, że obojętność i bierność wobec rosnącej kwestyi socyalnej i propagandy republikańskiej stać się może niebezpieczną, to powinienby teraz nabrać tego przekonania po odbytem kongresie w Chatelet. Była to manifestacya republikańsko - socyalistyczna, protestowano przeciw rządowi. Kongres ten może mieć tem groźniejsze następstwa, że zażaleń i skarg robotników nie można poczytać za nieusprawiedliwione. Głównym mówcą kongresu był Jerzy Défuisseaux, który obwiniał obecny rząd, iż nie przeprowadził reformy socyalnej, zapowiedzianej w mowie tronowej roku 1886. Rząd nie może odeprzeć tego zarzutu. Były i inne, którymby także niepodobna odmówić słuszności, a jeżeli się ich nie odeprze czynem i zaopiekowaniem się tą sprawą, to wyda się wszystkie rzesze robotnicze w ręce socyalistów i wichrzycieli anarchistycznych“.“

Włoska Izba deputowanych przystąpiła we środę do obrad nad ustawą o wychodźtwie. Projekt zawiera postanowienie, wzbraniające wychodźtwa obowiązanym do służby wojskowej bez pozwolenia ministra wojny. Emigracya zresztą ma być zupełnie wolna, ustawa jednak stanowi, że każdy agent ułatwiający emigracyę, złożyć ma jako zastaw 1000 franków, który stanowić ma odszkodowanie w razie niepomyślnego wypadku dla wychodźców. Nie wolno także agentom urządzać biur werbunkowych i zachęcać do emigracyi przez agitacyę. Projekt zawiera równie postanowienia o opiece nad emigrantami z Włoch w czasie podróży morskiej. Sprawozdanie, dołączone do projektu żąda zresztą środków zaradczych przeciw wyludnianiu się prowincyj Treviso, Potenza, Salerno i Campobasso, gdzie brak komunikacyj publicznych, malaria i ucisk podatkowy przy zaniedbanej uprawie ziemi, zmusza Włochów do emigracyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ustawa o zapobieżeniu fałszowaniu środków żywności będzie jeszcze tej sesyi przedmiotem obrad w pełnej Izbie; komisya ukończyła już nad nią swoje prace.

Wiedeń, 7 grudnia. Izba deputowanych przyjęła przedłożenie o pomnożeniu parku przewozowego na kolejach państwowych, a to po przychylnie przyjętej mowie p. Ministra handlu, który bronił przedłożenia.

Wiedeń, 7 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła Izba deputowanych zgodnie z wnioskiem komisyi nie zezwolić na sądowe ściganie dep. Vergani'ego, poczem sprawdziła wybór dep. Kowalskiego. Następnie przeszła Izba do rozpraw nad przedłożeniem wojskowem.

Praga, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Dnia 16 grudnia odbędzie się ogólny zjazd właścicieli gorzelń czeskich w Pradze, celem narad nad przeprowadzeniem ustawy spirytusowej.

Berlin, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) *Kreutz Ztg.* i *Post* występują na nowo przeciw pożyczce rossyjskiej.

Ambasador rossyjski Szuwałow udał się do Petersburga; podróż jego jest w związku z opozycyą, jaką znajduje pożyczka rossyjska w Niemczech.

Petersburg, 7 grudnia. Ogłoszono ukaz carski, zamykający prace komisyi t. zw. Pahlenowskiej, utworzonej celem rewizyi praw o żydach.

Petersburg, 7 grudnia. Car udzielił Deljanowowi z okazyi jego 50-letniego jubileuszu służbowego, osobnym pochlebnym ukazem tytuł hrabiego.

Ambasador Marochetti powrócił z urlopu.

Rzym, 7 grudnia. Komisya Izby deputowanych, złożona dla obradowania nad proponowanemi zarządzeniami finansowemi, odrzuciła projekt o podniesieniu cen soli, i zaprowadzeniu do podatku gruntowego dodatku wojennego.

Komisya dla przedyskutowania nadzwyczajnego kredytu wojny i marynarki odrzuciła wniosek, domagający się od ministra wojny sporządzenia inwentarza magazynów wojskowych, a uchwaliła wystosować zapytanie do rządu, czy będzie w stanie z pomocą żądanych kredytów postawić kraj w stanie obrony, bez odwoływania się do jakichbądź dalszych ofiar i obciążania nowemi podatkami kontrybuentów. Komisya uchwaliła w końcu zachować w tajemnicy przebieg obrad i uznać za sekretne wyjaśnienia ministrów wojny i marynarki.

Rzym, 7 grudnia. Senat przyjął 71 głosami przeciw 48 głosom projekt ustawy o reformie administracyi. Odpowiadając na interpelacyę oświadczył Crispi, że obsadzenie Massawy było koniecznem następstwem obsadzenia Assabu. Dalej rzekł Crispi: Nie chcemy się tak kompromitować, iżby na wypadek zawikłań europejskich nasza potęga była osłabioną. Chociaż jednak sytuacya w Europie jest poważną, nie wierzę w prawdopodobieństwo bliskiej wojny. Stosunki nasze z Francyą są obecnie normalnemi. Wojna z Francyą byłaby nieszczęściem, Włochy nie wywołają jej nigdy. Wskazując na wzrastające uzbrojenia rzekł Crispi, iż Włochy muszą zabezpieczyć swe interesa i zaciągnięte zobowiązanie przed możliwemi niebezpieczeństwami. Akcya Włoch w Afryce nie przeszkodzi w spełnieniu obowiązku gotowości na wszelką ewentualność.

Rzym, 7 grudnia. *Osservatore Romano* zaprzecza formalnie wiadomości o projekcie zwołania do Rzymu kongresu wszystkich stowarzyszeń katolickich.

Papież przyjmował p. Izwolskiego, który wręczył Ojcu św. list własnoręczny cara.

Paryż, 7 grudnia. Izba uchwaliła wydać zezwolenie na ściganie sądowe Wilsona.

Paryż, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) Cesarzowa Eugenia ma zamiar wziąć udział w życiu politycznem; powraca do Paryża, gdzie zamieszka u księżny Matyldy. Lista kandydatów bonapartystycznych do wyborów już ułożona. W Brukseli odbyła się w trzech pierwszych dniach grudnia konferencya Bonapartystów, na której ułożono manifest, jaki ks. Wiktor Napoleon przed wyborami do ludu francuskiego ma wydać. W manifeście ma się książę zwrócić do ludu względem przyszłej formy rządów, przed rewizyą konstytucyi.

Madryt, 7 grudnia. Minister wojny podał się do dymisyi. Prawdopodobnie zajdą jeszcze większe zmiany w gabinecie. Według dziennika *Epoca*, ma być utworzonym nowy gabinet pod prezydencyą Sagasty. Do gabinetu tego ma wejść p. Gamazo.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 grudnia 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	75	211	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207	50	211	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	282	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
" " 4 pr. w. a.	94	75	95	75
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
" " 4½ prc. " " 52	96	20	97	20
" " 4 prc. " " 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
" Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperiał	10	—	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	59	40	60	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 grudnia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.95	82.15
luty-sierpień	81.85	82.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.25	134.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.75	142.25
" " 1864 po 100 złr.	171.—	171.50
" " 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.25	152.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.65	97.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.50	109.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.20	104.90
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.25	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.40	303.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440.—	2445.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. wac.	208.50	209.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250.40	250.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.50	99.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.—	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.10
" " " premiowe po 3 prc.	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
" " " " po 5 prc.	101.20	101.70
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.90	100.40
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	100.75	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.90	100.30
" po 100 zł. w. a.	101.75	102.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.30
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	81.—
z r. 1884	86.90	87.50
z r. 1888	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	40.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.20	18.60
" węgiersk. " po 5 zł.	11.70	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	148.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	79.—	81.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	122.25
Paryż za 100 fr.	48.10 —	48.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
" pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	9.65	9.66.50
Rossyjski półimperiał	10.03.—	10.05
Taler związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 grudnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	65
" " " w srebrze	82	20
Renta w złocie	109	55
5 prc. austr. renta marcowa	97	50
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
" " kredytowego	302	10
Londyn	121	80
Napoleondor	9	65½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	72½

L. 34562 (7706 1—3)

G. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 30 sierpnia 1888 l. 53665 i pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie na wydzierżawienie poniżej pomienionych stacyj mytniczych czwarta licytacya w dniu 14 grudnia 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się jednej szóstej części ceny wywołania, należy wnieść najpóźniej do dnia 13 grudnia 1888 do 2giej godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Ustne nadaże przyjmować będzie komisya licytacyjna w dniu 14 grudnia 1888 od godziny 9 rano do 1 po południu:

Bliższe warunki można przeglądnąć przy c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarb. krakowskiego powiatu skarbowego.

L. porząd.	Nazwa stacyi	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Licytacya odbędzie się na dniu.
1	Zabawa	drogowe	1616	
2	Skawina	drogowe i mostowe	1655	
3	Borek	drogowe	6411	
4	Lipnik	drogowe	3688	
5	Andrychów	drogowe	2502	14 grudnia 1888
6	Wadowice	drogowe i mostowe	4200	
7	Kobiernica	mostowe	2110	
8	Biała	mostowe	5062	
9	Łęki	drogowe	1655	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kraków' dnia 27 listopada 1888.

L. 35015 (7727 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego pobieranego za 16 kilometrów na gościńcu rządowym bursztyńskim na stacyi w Koniuszkach w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku t. j. na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na dwa lata słoneczne 1889 i 1890 odbędzie się na dniu 17 grudnia 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie trzecia publiczna licytacya pod warunkami ogłoszonymi w rozporządzeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665.

Cena wywołania wynosi 2716 złr.

Pisemne oferty zaopatrzone w tymczasową kaucyę w wysokości szóstej części ceny wywołania należy wnosić do drugiej godziny popołudniu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Przed licytacyą przeglądnąć mogą chęć dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i tutejszych okręgowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Stanisławów, dnia 30 listopada 1888.

L. 26885 (7728 2—3)

Obwieszczenie licytacyi

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa a to albo w zjednoczonym okręgu dzierżawnym Drohobyckim mianowicie w miejscowościach Drohobycz i Borysław wedle II klasy taryfy a w innych 47 miejscowościach wedle III klasy taryfy albo też odrębnie w okręgu dzierżawnym Drohobyckim z 37 miejscowościami a odrębnie w okręgu dzierżawnym Borysławskim z 10 miejscowościami w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 D. u. p. nr. 60 na bezwarunkowy przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889 lub na bezwarunkowy przeciąg 3 lat tj. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata tj. 1890 i 1891 odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 17 grudnia 1888 od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.

Pisemne oferty i ustne nadaże do tej licytacyi wolno wnosić albo na zjednoczony okręg Drohobycz-Borysław z 47 miejscowościami albo też oddzielnie na okręg dzierżawny Drohobycz z 37 miejscowościami a oddzielnie na okręg dzierżawny Borysław z 10 miejscowościami.

Cenę wywołania czyli roczny czynsz dzierżawy wynosi za zjednoczony okręg Drohobycki t. j. Drohobycz Borysław 35525 złr. 63 ct. za odrębny okręg dzierżawny Drohobycz 16307 zł. 86 ct. wreszcie za odrębny okręg dzierżawny Borysław 19217 zł. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licycytacyi tj. najdalej do godziny 9 rano dnia 17 grudnia 1888.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowośc inależących do odnośnych okręgów można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze, jako też u wszystkich nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu
Sambor, dnia 30 listopada 1888.

L. 3054 (7572 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 544 w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 13 ks. gr. dla tejże gminy dłużników Fischla Schor, Abrahama Leiby Schor i Doby Schor zam. Holzstein własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Lejzora Holzsteina w kwocie 1000 zł. zpn. dnia 16 stycznia 1889 i dnia 18 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 4010 zł. wa., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednak zawsze najmniej za cenę, pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 401 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 30 października 1887 do tabuli weszli, kuratorem Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 30 września 1888.

L. 6222 (7631 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowl podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Emila Jaśkiewicza w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 775 w Trembowli położonej, wedle Dom. Tb. I. pag- 108 n. 3. haer Julii Jaśkiewicz 2 v Dobrowolskiej własnej w tutejszym Sądzie dnia 15 stycznia i26 lutego1889 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa reallność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie także za niżej ceny szacunkowej z ograniczeniem w

§. 10 i 18 ust. z 10go czerwca 1887 nr. 74 Dz. u. p. określonem, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 września 1888.

L. 7997 (75?? 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 78 zł. 74 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności pod nr. 116! wyk. hip. l. 100 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Rozalii Rząsa zaintabulowanej w dniach 11 stycznia i 12 lutego 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 459 zł. 60 ct.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 31 grudnia 1887.

L. 3138 (7629 3—3)

W dniach 8 stycznia i 5 lutego 1889 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nk. 23 w Skrzydlnie położonej, wyk. hip. l. 24 objętej, niewątpliwie dłużnika Józefa Pazdura względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włoś. we Lwowie 244 złr. 71 ct.

Cena szacunkowa wynosi 1250 złr.

Wadyum 125 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wysockiego notaryusza w Mszanie dolnej.

Sąd powiatowy
Mszana dolna, 17 października 1888.

L. 33954 (7527 3—3)

Krakowski c. k. Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności wedle ks. gr. gm. kat. Grzegórzki lwh. 2 karta B. poz. 2 i 3 haer. w 12/14 częściach Jana Pacanowskiego, w 1/14 części Maryi z Marxenów Pacanowskiej a w 1|14 części Teodora Gaydzicza własnej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 stycznia 1889 i 4 lutego 1889 o godzinie 10 rano publiczna licytacya tej realności.

Cena wywołania 15473 zł. 62 ct.

Wadyum 1000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 21 października 1888.

L. 8899 (7738 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Rosenburgu położonej, wedle wyk. hip. 173 tejże gminy spadkobierców Jana Schmidta własnej, na zaspokojenie pretensyi Maryi Schmidt w kwocie 254 złr. dnia 18 grudnia 1888 i dnia 24 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 32 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzy by po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 października 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Antoniego Richtera, dla niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu spadkobierców dłużnika Jana Schmidta a to: Piotra Schmidta i Maryi Teresy dw. im. Kuczkowskiej kuratorem p. Jana Schmidta z Rosenburgu i tychże o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 15 października 1888.

Księgi gruntowe.

L. 12000 (767? 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 15 października 1888 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Ratułów, w Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;

Kozłówek, Frysztak, Wysoka, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Osobnica, w Sądzie powiatowym w Jaśle;

Bystra, Sidzina, Słonne, Spytkowice, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Białawoda, Huby, Mizerna, w sądzie powiatowy w Krościenku;

Łabowiec, Powroźnik, Roztoka mała, Składziste, w Sądzie powiatowym w Krynicy;

Rajcza II część, w sądzie powiatowym w Milówce,

Ostrowsko, w Sądzie powiatowym w Nowymtargu

Róża Wiewiórka, w Sądzie powiatowym w Pilźnie;

Radomyśl, Wola Wadowska, w Sądzie powiatowym w Radomyślu;

Pstrągowa w Sądzie powiatowym w Ropczycach;

Parceli budowlanej l. 40 w Zawadce, w sądzie powiatowym w Brzostku;

Parcel gruntowych L. 390/2, 390/3, 401/2 w Przędzlu w sądzie pow. w Nisku, jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich dotąd w tabuli krajowej zapisanych a położonych:

I. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminach katastralnych: Czarnawoda, Jaworki, Powroźnik, Tylmanowa, Uchryń, Zubsuche;

II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie, w gminach katastralnych: Bolesław, Borowa, Bryły, Bystrzyca, Cieszyna, Czarna, Czermin, Dulcza wielka, Gliny wielkie, Jaźwiny, Kamionka, Kłyż, Lubcza, Łysaków, Łysakówek, Mokre, Nawsie, Osobnica, Otałęż, Partyń, Pietrusza wola, Pstrągówka, Pustków, Ruda, Ryglice, Samocice, Siedliska, Surowa, Swoszowa, Tuchów, Tuszów, Wadowice dolne, Wiewiórka, Wiśniowa, Ziempniow;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach, w gminach katastralnych: Krzeszów, Rabka Rajcza, część I.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy jakiekolwiekbądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnem objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzająa zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych najdalej do dnia 31 grudnia 1889, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania, lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyty.

Ostrzega sie, że termin powyższy nie może być dla tron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 16 października 1888.

L. 82, (7755)

Komisya hipoteczna w Czarnym Dunajcu ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Czarny Dunajec dnia 15 grudnia 1888 rozpoczyna.

Czarny Dunajec, 4 grudnia 1888.

L. 24544/88. (7711)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 28 czerwca 1887 do l. 15441 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatow	położona w okręgu sądu obwodow.
1	Dytiatyn	Dytiatyn	Bursztyn	Brzeżany
2	Bybło	Bybło		
3	Skomorochy nowe	Skomorochy nowe		
4	Kuropatniki część, także Kunicze	Kuropatniki z miejscowością Kunicze		
5	Kuropatniki, także Kuropatniczki			
6	Brzozdowce	Brzozdowce, Wołniów	Chodorow Żydaczów	
7	Brzozdowce część	Brzozdowce	Chodorów	
8	Dusanów	Dusanów	Przemyślany	
9	Burkanów	Burkanów	Wiśniowczyk	
10	Folwark Brykuła			
11	Męczykówka czyli Łuka	W IVtej dzielnicy miasta Kołomyi (Śniatyńskie)	m. d Kołomyja	Kołomyja
12	Koblanszczyzna			
13	Wilcza góra	Wilcza góra	Krakowiec	Przemyśl
14	Ustrobna	Ustrobna	Krosno	Jasło
15	Moderowka Dom. 74 pag. 57.	Moderówka		
16	Białkówka, recte Winnica i Białkówka Dom. 74 pag. 101.			
17	Budzisz Dom. 74 pag. 101.			
18	Borek Dom. 4 pag. 19.	Borek		
19	Folwark Bobosiówka Dom. 509 pag 315.			
20	Chlebna sors Dom. 17 pag. 317	Chlebna z Piotrówką		
21	Chlebna bona Dom. 4 pag. 20			
22	Piotrówk Dom. 17 pag. 309.			
23	Męcinka	Męcinka		
24	Faliszówka	Faliszówka		
25	Dobieszyn	Dobieszyn		
26	Jedlicze	Jedlicze		
27	Młyn w Podniebylu Dom. 538 pag. 109.	Podniebyle		
28	Królówka Dom. 538 pag 121.			
29	Podniebyle Dom. 62 pag. 446.			
30	1. Połowa Stańkowy Dom. 62 pag. 447.	Stankowa Rozpucie	Lisko Bircza	Sanok
31	2. Połowa Stańkowy Dom. 62 pag. 427.			
32	Nowosielica niżna Dom. 45 pag. 213.	Nowosielica wyżna i niżna	Dolina	Sambor
33	Nowosielica wyżna Dom. 45 pag. 225			
34	Kropiwnik nowy Dom. 55 pag 103.	Kropiwnik stary i nowy z miejscowością Korytyszcze	Podbuż	
35	Kropiwnik część Dom. 25 pag. 116.			
36	Bereźnica szlachecka I. część Dom. 67 pag. 447	Bereźnica szlachecka	Kałusz	Stanisławów
37	Bereźnica szlachecka II. część Dom. 67 pag. 351			
38	Bereźnica szlachecka III. część Dom. 67 pag. 458			
39	Bereźnica szlachecka IV. część Dom. 67 pag. 455			
40	Bereźnica szlachecka V. część Dom. 14 pag. 169			
41	Bereźnica szlachecka VI. część Dom. 38 pag. 557			
42	Bereźnica szlachecka VII. część Dom. 67 pag. 441			
43	Bereźnica szlachecka VIII. część Dom. 67 pag. 445			
44	Bereźnica szlachecka IX część Dom. 67 pag. 449			
45	Bereźnica szlachecka X. część Dom. 67 pag. 457			
46	Bereźnica szlachecka XI część Dom. 68 pag. 51			
47	Dobrowlany	Dobrowlany		
48	1. część Staruń attin ad Żuraki Dom. 23 pag. 109	Staruń	Sołotwina	
49	2. część Staruń Dom. 116 pag. 207			
50	3. część Staruń Dom. 41 pag. 373			
51	4. część Starun Dom. 41 pag. 377			
52	5. część Staruń Dom. 41 pag 427			
53	6. część Staruń Dom. 41 pag. 381			
54	7. część Staruń Dom. 41 pag. 383			
55	8. część Staruń Dom. 41 pag. 3-5			
56	9, część Staruń Dom. 41 pag. 405 i Dom. 124 pag. 247.			
57	10. część Staruń Dom. 73 pag. 294			
58	1. Zuraki sors Dom. 23 pag. 107 i Dom. 438 pag. 264	Zuraki		
59	2. Zuraki sors Dom. 41 pag. 423 i Dom. 3-2 pag. 442			
60	3 Zuraki sors. „Skit“ zwana, D 5 p 149 i D. 199 p. 274			
61	4. Zuraki „Ciecholewszczyzna“ Dom. 457 pag. 161			
62	5. Zuraki sors Dom. 41 pag. 395			
63	6, Zuraki sors Dom. 73 p. 293 i D 234 pag. 134			

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatow.	położona w okręgu sądu obwodow.
64	7. Zuraki sors Dom. 116 pag. 215 i Dom 273 p. 266	Zuraki	Sołotwina	Stanisławów
65	8. Zuraki sors Dom. 41 p. 391 i Dom. 457 i p. 27			
66	9. Zuraki sors Dom. 41 p. 378 i Dom. 317 pag. 132			
67	10. Zuraki sors Dom. 41 p. 40-			
68	11. Zuraki sors Dom. 41 p. 39-			
69	12. Zuraki sors D. 41 p. 407 D. 124 p. 237 i D. 203 p. 213			
70	13. część Zurak D. 476 p. 44- z pierwotnej części Staruń D. 41 p. 427 i z pierwotnej części Zuraki D. 41 pag. 428 wytworzona „Łosiczyzną“ zwana.	Staruń		
71	Rosulna	Rosulna z Banią		
72	Bania			
73	Kosmacz	Kosmacz		
74	Tłumacz	Tłumacz	Tłumacz	
75	Muszkatowce Dom. 38 pag. 111	Muszkatówka i Borszczów	Borszczów	Tarnopol
76	Łanowce Dom. 87 pag. 63	Łanowce i Borszczów		
77	1 Borszczów nowy D. 38 p. 103	Borszczów		
78	2. Borszczów stary D. 38 p. 107			
79	3. Borszczów Lanckoroński D. 58 pag. 173			
80	4. Borszczów Muszkatowce Dom. 58 pag. 184			
81	5. Borszczów Słobudka Dom. 58 pag. 185			
82	Muszkarów także Eliaszówka D. 1 pag. 135	Muszkarów		
83	Bilcze z Manasterkiem Dom. 11 pag. 203	Bilcze z Manasterkiem		
84	Trembowla Dom. 58 pag. 273	Trembowla		
85	Wolica Trembowelska Dom. 117 pag. 68	Wolica Trembowelska i Trembowla	Trembowla	
86	Czerwonogród Dom. 77 pag. 1	Czerwonogród i Nyrków z miejscowością Słonne	Tłuste	
87	Nyrków Dom. 77 pag. 11.	Nyrków		
88	1. Beremiany Dom. 10 pag. 93	Bremiany		
89	2. Głęboka, folwark z dóbr Beremiany wydzielony Dom. 488 pag 489.			
90	Uścieczko Dom. 77 pag. 27	Uścieczko		
91	Latacze czyli Latacz Dom. 10 pag. 89	Latacz		

II. dla posiadłości nietabularnych miejskich:

trzeciej (Kuckie), czwartej (Śniatyńskie) i piątej (Stanisławowskie) dzielnicy miasta Kołomyi z częściami składowemi posiadłości nietabularnych miejskich czwartej dzielnicy w gminach Korolówka (parc. l. k. 335) i Oskrzesińce (parc. kat. 858/2 i 859/3) powiatu Kołomyjskiego położonemi.

III. dla posiadłości mniejszych:

1. Dytiatyn,
2. Bybło,
3. Skomorochy nowe,
4. Kuropatniki z miejscowością Kunicze, z częściami składowemi w gminie katastralnej Bursztyn, położonych w okręgu ck. sądu powiatowego w Bursztynie.
5. Brzozdowce, położonej w okręgu ck. sądu powiatowego w Chodorowie.
6. Dusanów, w okręgu c k. sądu powiatowego w Przemyślanach.
7. Burkanów, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku.
8. Wilcza góra, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu.
9. Ustrobna,
10. Moderówka,
11. Borek,
12. Chlebna z Grabiem i Pietrówką,
13 Męcinka,
14. Faliszówka alias Fajsłówka,
15 Dobieszyn,
16. Jedlicze,
17. Podniebyle, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie.
18. Zaradawa część II.,
19. Zaradawa część III, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sieniawie.
20. Nowosielica wyżna i niżna, w okręgu c. k. sądu powiat. w Dolinie.
21. Kropiwnik nowy i stary z miejscowością Korytyszcze, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Podbużu.
22 Bereźnica szlachecka,
23. Dobrowlany, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.
24. Rosulna z Banią,
25. Kosmacz, położone w okręgu ck. sądu powiatowego w Sołotwinie.
26. Tłumacz, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu.
27. Borszczów,
28. Muszkarów,
29. Bilcze (Bilcze, Bilcze-Dobrokut, Monasterek), w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.
30. Trembowla, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Trembowli.
31. Nyrków,
32. Beremiany,
33. Uścieczko,
34. Latacz, położonych w okręgu ck. sądu powiatowego w Tłustem, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1888 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1889 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 91 i pod II. dla posiadłości nietabularnych miejskich wymienionych do przynależnych Trybunałów Iych instancyi, zaś co do posiadłości pod III. 1 do 34 do dotyczących ck. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócouym.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 października 1888.

SIMONOWICZ m. p.

L. 1846 (7624)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych: Potok czarny i Hołosków, w powiecie delatyńskim tudzież Kamienna, Cucyłów część I, Cucyłów część II i Tarnowica leśna w powiecie nadwórniańskim zostały ułożone i wraz z odnośnemi aktami projektu księgi gruntowej tych gmin do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 6 grudnia 1888 w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 7 grudnia 1888.

Stanisławów, 27 listopada 1888.

Upadłości.

L. 23110 (7751)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych w sprawie rozbiorowej firmy bracia Atlass, tudzież jawnych spólników tej firmy Wolffa i Mojżesza Atlassów wyznaczam termin na dzień 13 grudnia 1888 o godzinie 5 po południu biuro nr. 8.

Przemyśl, 4 grudnia 1888.

Komisarz konkursowy.

L. 5183 (7752 1—3)

W miejsce c. k. Radcy Sądu krajowego p. Bartłomieja Cholewki c. k. Sąd obwodowy ustanawia komisarzem konkursu Jędrzeja i Franciszki Homów c. k. Radcę Sądu krajowego p. Jana Lipkę.

C. k. Sąd obwodowy

Wadowice, 27 października 18888.

Konkursa.

L. 116 (7735 2—3)

Dwóch dyetaryuszy biegłych w wszelkich gałęziach manipulacyi sądowej i uzdolnionych do drobnych referatów i spraw tabularnych za wynagrodzeniem 20—25 złr. miesięcznie przyjmuje tutejszy sąd począwszy od 16 grudnia 1888 do którego czasu podania własnoręcznie pisane i świadectwami poparte wnosić należy.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego

Budzanów, 3 grudnia 1888.

L. 17837 (7663 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

a) celem obsadzenia posad nauczycielskich z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 Dz. u. p. Nr. 46 i 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 48

1) w Gimnazyum św. Jacka w Krakowie, na jedną posadę nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego i filologi klasycznej, jako przedmiotu pobocznego;

2) w Gimnazyum akademickiem we Lwowie, na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej.

3) w Gimnazym II. we Lwowie na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej.

4) w Gimnazyum Przemyskiem na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej.

b) celem obsadzenia posady prowizorycznego nauczyciela

5) języka niemieckigo, jako przedmiotu głównego i filologi klasycznej, jako przemiotu pobocznego, w c. k. Gimnazyum w Rzeszowie, z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 250 zł.

Językiem wykładowym w Gimnazyum akademickiem we Lwowie jest język ruski, w Gimnazyum II. we Lwowie język niemiecki, a w innych powyżej wymienionych gimnazyach język polski.

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca grudnia br.

Lwów, dnia 19 listopada 1888.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

L. 10697 (7775)

Posada naczelnika urzędów pomocniczych przy Sądzie obwodowym w Kołomyi z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym Sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 grudnia 1888 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 2 grudnia 1888.

L. 10712 (7776)

Posada kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w obrębie c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 stycznia 1889 do prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, 3 grudnia 1888.

L. 10731 (7777)

Posada radcy Sądu krajowego przy Sądzie krajowym w Czerniowcach z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 20 grudnia 1888.

Lwów, 2 grudnia 1888.

L. 1652 (7748)

Konkurs

celem obsadzenia dwóch posad starszych komisarzy skarbowych w VIII klasie rangi, ewentualnie dwóch posad komisarzy skarbowych w IX klasie rangi, ewentualnie dwóch posad koncepistów skarbowych w X klasie rangi, w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanemi należytościami etatowemi.

Mający chęć ubiegania się o te posady powinni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1888.

L. 68679 (7731 1—3)

Aus der Paul Boulanger von Ehrenritt'schen Stiftung ist ein Stiftungsplatz jährlicher 315 fl. ö. w. zu vergeben.

Auf diesen Stiftungsgenuss haben nach dem Stiftbriefe vom 26 April 1806 Kinder von Abkömmlingen des Norbert Christophori, in Ermanglung derselben Kinder von Abkömmlingen des Anton Christophori, endlich in Ermanglung auch dieser Kinder von Abkömmlingen des Paul Christophori Anspruch.

Der Stiftungsgenuss ist zur Erziehung dieser Kinder bestimmt, und dauert bis zur Grossjährigkeit oder etwaigen früheren Versorgung.

Eltern oder Vormünder von solchen Kindern, welche von Norbert oder Anton oder endlich Paul Christophori abstammen, haben ihre Gesuche mit dem Taufschein des Kindes und mit den legalen Nachweisungen über die Abstammung desselben von einer der obgenannten Personen zu belegen und längktens bis 20 Dezember 1888 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Licytacye.

L. 3561 (7745 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano dnia 18|12 1888 powyżej ceny szacunkowej 763 złr zaś dnia 15 stycznia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 51 w Pilchowie położonej Maryanny Madej na rzecz Salamona Szepsa prawonabywcy Judy Adwokata pto. 82 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 763 złr. wadyum 76 złr. 30 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Rozwadów, dnia 19 września 1888.

L. 68288 (7739 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Sanie w Nisku okręgu budowniczym od Rzuchowa do ujścia Wisły na przeciąg czasu od r. 1889 do 1894 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Nisku 19 grudnia br. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych w wykazie zestawionych.

Rzeczona przestrzeń Sanu dzieli się na dwie sekcye, które obejmują:

I powiaty polityczne: Łańcut i Nisko.

II powiat polityczny Tarnobrzeg.

Oferty składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Nisku gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty sporządzone podług podanego formularza i zaopatrzone w wadyum dla każdej sekcyi po 1000 złr.

Oferty oddane po terminie, lub w innym urzędzie, lub nie zaopatrzone w oznaczone wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 listopada 1888.

L. 1678 (7701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Grzegorza Mannsa w ilości 100 złr. aw. zpn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Oryszkiewicza połowy realności, objętej wykazem hipotecznym liczba 775 gminy katastralnej Olesko na 245 złr. ocenionej dnia 31 grudnia 1888 i dnia 1 lutego 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym.

Wadyum wynosi 24 złr. 50 ct. aw.

Realność ta zostanie na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Olesko, dnia 7 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 4215 (7717 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że zawieszona ts. uchwałą z dnia 30go czerwca 1882 l. 4591 nad Hryńkiem Groń z Horodyszcza kuratela zniesioną została.

Kozowa, 19 sierpnia 1888.

L. 7730 (7688 1—3)

Tomasza Misiaszka z Mędrzychowa uwolniono z pod kurateli.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 20 października 1888.

L. 4664 (7756 1—3)

Helena Rysiewicz z Ptaszkowy uznaną została jako umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiony Jan Ptaszkowski z Ptaszkowy.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów, 15 listopada 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15502 (7448 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Kozaczyńskiego z Folwarków, że Towarzystwo kolei Karola Ludwika podaniem de praes. 7 października 1887 l. 14659 w tutejszym Sądzie do przejrzenia złożonem prosiło o tabularne wydzielenie w drodze postępowania wedle ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz p. p. obszaru 41 kwad. sążni z pg. 6989 wyk. hip. 86 gminy kat. Złoczów, Folwarki, Jana Isków (syna Jacka), Bazylego i Zofii Kozaczyńskich własnego, i że zapadłą na to podanie ts. rezolucyę z 30 czerwca 1888 l. 8546 mocą której adnotacyę tego żądania w księdze gruntowej zarządzono, równocześnie mianowanemu kuratorowi adw. Drowi Wesołowskiemu w Złoczowie się doręcza, wzywa się więc Bazylego Kozaczyńskiego, by wspomnianemu kuratorowi wszelkie środki dowodowe ku obecnie swych roszczeń możliwych dostarczył lub innego zastępcę swego Sądowi wymienił, inaczej sam sobie skutki przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Złoczów, 12 października 1888.

L. 17129 (7443 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dra Bronisława Chwistka i Emilię Chwistek, że Tarnowska Kasa oszczędności przeciwko nim wytoczyła pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 600 zł. wa. w skutek którego wydany został nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 17129 który ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Drowi Busiowi z substytucyą adwokata Dra Glasera doręczony został i któremu to ich zastępcy środki do obrony dostarczyć mają.

Tarnów, dnia 15 listopada 1888

L. 16003 7647 3—3

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Schiffera zawiadamia się, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 390 zł. na który termin na dzień 12 grudnia 1888 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi Drowi Flokowiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, dnia 2 listopada 1888.

L. 7367 (7405 2—3)

C. k. Sąd powaitowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1866 zmarła w Katarynicach bez pozostawienia rozporządzenia Ronie Teicher, do którego to spadku powołany jest z ustawy między innymi także Dawid Teicher.

Sąd tutejszy, nie znając miejsca pobytu Dawida Teichera, wzywa go, by w przeciągu roku, od dnia niżej podanego licząc w Sądzie tutejszym się zgłosił, i swe oświadczenie do tego spadku wniósł, a to tem pewniej ile że spadek tylko z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego w osobie Majera Itziga Friedmana ustanowionym pertraktowanym będzie.

Komarno, dnia 16 listopada 1888.

L. 11681 (7319 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia że z powodu skargi egzekucyjnej Klotyldy z Rolów Weiningerowej przeciw Janowi Krzyżanowskiemu o zwrot 4 proc. listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego nr. 19522 na 1000 zł. lub zapłatę 951 zł. zpn. ustanowiono dla z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Jana Krzyżanowskiego, kuratora w osobie adwokata Dra Rosenbacha w Przemyślu z zastępstwem adwokata Dra Bersona w Przemyślu i poleca pozwanemu by, co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 października 1888

L. 7780 (7396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 8 września 1880 zmarła w Hussakowie Marya Dotkiewicz 2 ślubu Perczyńska z pozostawieniem majątku i pisemnych kodycylów z daty Hussaków, 29 i 30 sierpnia 1859 do którego to spadku między innymi powołaną jest także siostrzenica zmarłej Tacyanna Wąsowicz.

Ponieważ Sądowi jej miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu celem oświadczenia się do tego spadku w sądzie się zgłosiła, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Jakóbem Perczyńskim dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Mościska, dnia 12 września 1888

L. 14833 (7374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Markusa Berensohna i Leitsche Barat, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata krajowego Dra Ornsteina, któremu doręczono uchwałę z dnia 12 grud. 1885 l. 20074 przeznaczoną dla Markusa Berensohna i ts. uchwałę z dnia 28 marca 1887 l. 3335 przeznaczoną dla Markusa Berensohna i Leitsche Barat dozwalające wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla należności podatkowej 115 zł. 14. ct. zpn. w stanie dłużnym realności wykazu hipotecznego 47 gminy katastralnej Brody.

Brody, dnia 15 października 1887.

(7740 2—3)

Pan dr. Salamon Gelehrter wpisany został z dniem 1 grudnia 1888 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 1 grudnia 1888.

L. 20229 (7680 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wdraża postępowanie amortyzacyjne względem weksłu z daty Podgórze 18 czerwca 1888 za trzy miesiące od daty płatnego w Podgórzu na 500 zł. w. a. opiewającego przez Salomona Grünwalda na własne zlecenie wystawionego, a przez Jakóba Grünberga i Ernestynę Geisslerową jako przekazanych przyjętego.

W tym celu wzywa się w myśl art. 73 ust. weksl. posiadacza powyższego weksłu, aby takowy tutejszemu Sądowi w terminie 45 dniowym od dnia ogłoszenia edyktu licząc, przedłożył, w przeciwnym bowiem razie za umorzony uważany będzie.

Kraków, 23 listopada 1888.

L. 4333 (7669 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Goldreicha uwiadamia się, że Mojżesz Bronner wniósł przeciwko niemu pozew z dnia 30 sierpnia 1888 l. 4333 o zapłacenie 42 zł. 50 ct. z pn., że na takowy termin na dzień 19 grudnia 1888 wyznaczono i jemu kurator w osobie Srula Becka ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia, 30 października 1888.

L. 2063 (7766 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszego zwyczajnego okresu posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1889, rozpoczynającego się na dniu 4 lutego 1889 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów, 5 grudnia 1888.

L. 11494 (7612 2—3)

Do wykonania przysięgi manifestacyjnej przez krydataryusza Salamona Tinberga w myśl §. 96 ustawy konkursowej oraz do likwidacyi pretensyi zgłószoych po pierwszym terminie likwidacyjnym w myśl §. 123 ustawy konkursowej wyznaczamy termin na dzień 10 grudnia 1888 o godzinie 9 rano na który wierzycieli wzywam.

Chrzanów, 26 września 1888.

komisarz konkursowy.

L. 3176 (7625 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Samsona Meisels uwiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Jakóba 2 im. Szpiry przeciw niemu pto 500 zł. wa. zpn. celem oszacowania realności jego pod l. 56 w Baligrodzie położonej, wyznaczono termin na dzień 20 grudnia 1888 a odnośną rezulucyę ustanowionemu dlań kuratarowi Natanowi Sicherman doręczono.

Baligród, 14 lipca 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 7012 (7713 2—3)

Konkurs

Gmina miasta Drohobycza postanowiwszy administrować miejską propinacyę gorzałczaną począwszy od 1 stycznia 1889 przez jeden rok we własnym zarządzie, poszukuje na ustanowioną posadę Zarządcy z płacą o rocznych 1000 złr. fachowej osobistości.

Podania opatrzone rekomendacyą władzy miejscowej, zamieszkania petenta, wnosić należy do Magistratu tutejszego najdalej do dnia 15 grudnia 1888.

Drohobycz, dnia 1 grudnia 1888

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papiers fabryki papieru braci Piatkowskich.